



Porozumienie handlowe między Polską a Grecją

Polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA (PAP)

Po zakończeniu tocących się w atmosferze ogólnego zrozumienia rozmów między rządowymi delegacjami handlowymi Polski i Grecji, podpisany został 22 bm. w Warszawie protokół do wymiany handlowej między obu krajami. Protokół ważny jest na okres jednego roku.

Dołączone do protokołu listy towarowe przewidują po stronie importu do Polski: bawełnę, tytoń, rudę żelazną, koncentraty cynku i inne surowce metalurgiczne oraz pomarańcze, cytryny i inne owoce południowe.

Polska eksportować będzie w zamian do Grecji — węgiel, maszyny i urządzenia, kompletne obiekty przemysłowe, chemikalia, farmaceutyki, produkty rolne i inne towary.

Protokół przewiduje obroty w wysokości ok. 12 mln. dolarów po każdej stronie.

23 bm. przybywa do Warszawy węgierska rządowa delegacja gospodarcza z wicepremierem Antalem Apró na czele. Odbędzie ona z przedstawicielami rządu polskiego rozmowy w sprawie rozwiązania stałej polsko-węgierskiej komisji współpracy gospodarczej.

Decyzja utworzenia tej komisji powzięta została przez rządy obu krajów podczas pobytu na Węgrzech w maju br. naszej delegacji partyjno-rządowej.

PAP donosi:

Drugie spotkanie Dulles - Ciang Kai-szek

W środę sekretarz stanu USA — Dulles odbył z Ciang Kai-szekiem na Tajwanie drugą rozmowę, która tym razem trwała 45 minut. Nie otrzymano tu żadnych dokładniejszych informacji o treści tej narady. Wyraża się jedynie przypuszczenie, że Dulles i Ciang Kai-szek kontynuowali ogólny przegląd sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej, podobnie jak podczas wtorkowej konferencji, która zajęła dwie i pół godziny.

40 ostrzeżenie

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w środę dwa amerykańskie okręty wojenne wtargnęły na chińskie wody terytorialne w pobliżu Pingtan i Matsu u wybrzeży prowincji Fukien.

Rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin upoważniono w związku z powyższym do złożenia czterdziestego z kolei poważnego ostrzeżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Bitwa artyleryjska trwa

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Quemoy o trwającej bitwie artyleryjskiej między bateriami czangkaizkowskimi na Quemoy i bateriami Chin Ludowych na kontynencie. Na bombardowanie z kontynentu czangkaizkowskie odpowiadają ogniem z zainstalowanych ostatnio amerykańskich haubic osmiocalowych.

Piłkarze Anglii

zwyciężają ZSRR 5:0

Nieoczekiwanie wysokim zwycięstwem gospodarzy 5:0 (3:0) zakończyło się w środę, rozegrane na stadionie Wembley w Londynie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Anglia — ZSRR.

W ten sposób Anglii zrewanżowali się gościom za porażkę, poniesioną podczas mistrzostw świata w Goeteborgu 0:1.

PREMIER CYRANKIEWICZ NA ŚLASKU

Bawiący na Śląsku członek Biura Politycznego KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz zwiedził 20 bm. w godzinach wieczornych Centralną Stację Ratownictwa Górniczego Przemysłu Węglowego oraz kopalnię „Bytom”.

Na zdjęciu: J. Cyrankiewicz wita — dyrektor stacji i ratownicy.

CAF — Fot. Makal

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszone na katowickiej naradzie aktywu partyjnego zamieszczamy na str. 2.

Proces Ericha Kocha

Wilk w owczej skórze

(Od specjalnego wysłannika)

Jednym z przejawów zainteresowania, jakie wywołał za granicą proces Ericha Kocha, był wygłoszony w Warszawie odczyt prof. Karla Kaula z NRD. Niemiecki prawnik, porównując rozprawę Kocha z przeprowadzonymi przez sądy NRF procesami zbrodniarzy wojennych, podkreślił obiektywizm i konsekwencje polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Superlatywy słyszane z ust prof. Kaula przypominały się mimo woli w 3 dniu rozprawy podczas odczytywania — w dalszym ciągu — aktu oskarżenia. Wtedy, gdy wspomina on o „obiektywizmie” ustanowionych przez b. nadprezidenta — policyjnych sądów doraźnych dla Polaków i Żydów, W skład kompletu orzekającego wchodził funkcjonariusze Gestapo, a przewidzianą karą była śmierć lub... przekazanie do dyspozycji Gestapo, co w praktyce oznaczało powolny zgon.

Akt oskarżenia w sprawie Ericha Kocha stanowi dokument obrazujący epokę należąca do najbardziej ponurych w dziejach ludzkości. Suche prawnicze zwroty mówią o małych kabrycznych zbrodniach. Oto kilka fragmentów dotyczących

Katastrofa lotnicza we Włoszech

Śmierć 31 osób

RZYM (PAP)

W środę po południu samolot brytyjskich linii lotniczych BEA lecący z Londynu na Maltę zderzył się w pobliżu portu Anzio (50 km na południe od Rzymu) z włoskim myśliwcem odrzutowym. W katastrofie zginęło 31 osób.

Zderzenie nastąpiło na wysokości około 6.900 metrów przy bardzo złej widoczności. Czterosilnikowy turbośmigłowiec „Viscount” wiozący 26 pasażerów i 5 członków załogi miał właśnie zniżać się i podejść do lądowania na lotnisko pod Neapol, gdy wpadł na odrzutowiec. Wskutek zderzenia lewe skrzydło „Viscounta” odłamało się i samolot runął na ziemię. Myśliwiec leciał jeszcze parę sekund, po czym eksplodował. Na moment przed wybuchem pilot zdołał uruchomić urządzenie katapultowe, które wyrzuciło go wraz z kabiną i spadł na spadochronie.

Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi „Viscounta” zginęli. Pilot myśliwca, kpt. Savorelli, spadł ze spadochronem do morza. Wyłowiony przez rybaków został natychmiast przewieziony do szpitala. Savorelli nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Wśród pasażerów turbośmigłowca znajdowało się m. in. troje dziennikarzy londyńskiego „Daily Sketch”.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Jak to na kolegium ładnie str. — 3.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 23 X 1958

Nr 252 (4581)

Będziemy mogli oszczędzać na:

- turystykę zagraniczną
- elektryfikację wsi
- zabezpieczenie starości

Narada w Ministerstwie Finansów

WARSZAWA (PAP)

22 bm. odbyła się w Min. Finansów narada działaczy gospodarczych poświęcona zagadnieniom ożywienia ruchu oszczędzania.

Narada ta, której przewodniczył wiceminister finansów — Józef Trendota, była drugą

z kolei zorganizowaną z okazji październikowej — miesięcznej oszczędności. Jak wynika z podsumowania, zainteresowanie sprawami oszczędzania wzrasta w wielu środowiskach. Znalazło to wyraz m. in. w tym, że w ciągu 18 dni bm. złożono już na oszczędzanie premii warte 174 mln. zł.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono nowym formom oszczędzania, które w niedługim czasie mają wejść w życie. Najbardziej zaawansowane są prace nad ustaleniem zasad oszczędzania na turystykę zagraniczną. Sprowadza się ono do tego, że osoby regularnie wnoszące wkłady na ten cel będą miały zagwarantowane miejsca w wycieczkach zagranicznych „Orbisu” i innych instytucji zajmujących się zagranicznym ruchem turystycznym. Przewiduje się również pewne formy premiowania: a więc jeden na 150 wyjazdów zagranicznych będzie darmowy. Wkłady na turystykę zagraniczną nie będą oprocentowane.

Oszczędzanie docelowe w dotychczasowej formie w zasadzie wygasa ze względu na coraz poważniejsze nasycenie rynku towarami. Dlatego też projektuje się nową formę oszczędzania, która przyniesie posiadaczom odpowiednich książeczek możliwość uzyskania rabatu przy nabyciu artykułów trwałego użytku.

Jak wiadomo do końca 1970 roku ma być zakończona elektryfikacja wsi — jest to termin dość długi i z tego powodu chłopów wielu okręgów dmagają się przyspieszenia prac elektryfikacyjnych. Na naradzie wysunięto słuszny wniosek zmierzający do wprowadzenia docelowego oszczędzania na elektryfikację.

Wśród zamierzeń PKO oraz Ministerstwa Finansów znajduje się także opracowanie zasad oszczędzania na starość dla rzeźmienników i chłopów.

Popularne oszczędzanie na mieszkania doczekało się dalszych udoskonalień zapewnianych rychlejsze uzyskanie mieszkań, dzięki przyspieszeniu budów spółdzielczych. PKO będzie zawierało umowy ze spółdzielniami mieszkaniowymi.

wymi, a dzięki temu posiadacze książeczek mieszkaniowych, będą mogli otrzymać gwarancje przydziału mieszkania w określonym terminie. Na podstawie tych umów spółdzielnie dysponować będą wkładami na książeczkach jeszcze podczas oszczędzania, przeznaczając je na kupno działek, uzbrojenie terenu itp.

Z okazji 400-lecia

Poczty Polskiej

List Ministra Łączności

do pracowników resortu

WARSZAWA (PAP)

Z okazji jubileuszu 400-lecia Poczty Polskiej minister łączności — Z. Moskwa i przewodniczący Prezydium ZG Zw. Zaw. Pracowników Łączności — A. Sumiga wystosowali list do wszystkich pracowników zatrudnionych w służbie pocztowej i telekomunikacyjnej, radio i telewizji.

List przytacza sukcesy w rozwoju łączności osiągnięte dzięki umiłowaniu zawodu przez jej pracowników oraz wymienia nowe poważne zadania, stojące przed resortem.

SPOTKANIE AKTYWU ZMS Z PRZEDSTAWICIELAMI PARTII I RZĄDU

21 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się ogólnopolskie spotkanie aktywów ZMS. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I Sekretarzem Wł. Gomułą na czele, wicepremierzy: P. Jaroszewicz i Z. Nowak, minister obrony narodowej M. Spychalski, zastępcy ni działacze ruchu robotniczego i zaproszeni goście.

Na zdjęciu: Przedstawiciele Partii i Rządu na sali wśród uczestników spotkania.

CAF — fot. Uchymiak



Wolsztyn uczcił pamięć sławnego uczonego niemieckiego

(Inf. wł.)

W drugim dniu uroczystości ku czci prof. dr. Roberta Kocha, sławnego uczonego niemieckiego, odkrywcę prątki grzyźliwej i zarazka wąglika, odbyła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Wolsztynie. W udekorowanej sztandarami NRD i Polski oraz portretem Roberta Kocha sali kina „Tatry” zebrał się członkowie delegacji NRD z wiceministrem Zdrowia dr Jenny Mattern i prof. dr. Paulem Oesterle na czele, wiceminister Zdrowia PRL — dr Bogusław Kożusznik, przedstawiciele Partii, władz, organizacji, towarzystw naukowych i miejscowego społeczeństwa. W uroczystościach wczorajszych wzięł również udział mgr T. Kwaśniewski — wiceprzew. Prez. WRN w Poznaniu.

Uczestników Sesji powitał przew. Prez. PRN w Wolsztynie — Czesław Ratajski, po czym dr Jan Kloniecki — kier. Wydz. Zdrowia Prez. PRN w Wolsztynie wygłosił referat o pełnym zasług dla ludzkości życia i pracy Roberta Kocha. W imieniu delegacji NRD podziękowała polskiemu społeczeństwu za dowody pamięci o wielkim niemieckim uczonym — dr Jenny Mattern. Przemawiał również wiceminister Zdrowia PRL — dr B. Kożusznik, który stwierdził m. in., że uroczystości te są nie tylko wielkim wydarzeniem w życiu Wolsztyna, ale posiadają także duże znaczenie dla rozwoju przyjaźni między NRD a Polską i stanowią ważny element współpracy w dziedzinie służby zdrowia obu zaprzyjaźnionych narodów.

Po sesji, wiceminister zdrowia PRL — dr B. Kożusznik dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu, w którym

mieszkał w latach 1872—1880 dr Robert Koch. Jego imię nosi również ulica, przy której mieszkał, jak i otwarte wczoraj muzeum pamiątek po wielkim dobroczyńcy ludzkości.

Z okazji uroczystości ku czci Roberta Kocha, wolsztyński Wydział Zdrowia urządził wystawę przeciwgrzyźliczą i oświaty sanitarnej. Komitet redakcyjny miejscowej gazety powiatowej — „Głos Wolsztyński”, wydał specjalny numer, a staraniem Oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Wolsztynie wydano pocztówkę z wizerunkiem Kocha, i koperty z okolicznościowym nadrukiem, które miejscowa poczta zaopatrzyła w specjalny kasownik. Dochód ze sprzedaży pocztówek przeznaczyl wolsztyńscy filatelisci na fundusz budowy pawilonu chorób płuc w miejscowym Szpitalu Powiatowym.

(M)

O kraju

ODZNACZENIA

72 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW 1958 ROKU

W Głównym Komitecie Kultury Fizycznej odbyła się w środę, 22 bm. uroczystość dekoracji czło-wiecz polskich zawodników, którzy w 1958 r. przysporzyli sławę naszemu sportowi. Przewodniczący GKKF — Włodzimierz Reczek wręczył 72 zawodnikom medale „za wybitne osiągnięcia sportowe”, przyznane im uchwałą Rady Ministrów.

PRZEDSTAWICIEL UNESCO PRZYBYŁ DO POLSKI

22 bm. w związku z Tygodniem Zbliżenia Kulturalnego z krajami Wschodu, organizowanym przez Polski Komitet do Spraw UNESCO przybył do Polski koordynator projektu Wschód—Zachód w sekretariacie UNESCO w Paryżu — Jacques Havet.



Aktywność klasy robotniczej i mas pracujących główną dźwignią dalszego rozwoju naszego kraju

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na naradzie aktywu PZPR w Katowicach

Wyniki obrad XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz zapowiedziana podróż polskiej delegacji partyjno-rządowej do Związku Radzieckiego wzbudza wiele komentarzy w prasie światowej. Na marginesie tych wydarzeń warszawski korespondent agencji

„France Presse” pisze:

„Wizyta delegacji polskiej w ZSRR jest — zdaniem obserwatorów — interesująca w płaszczyźnie międzynarodowej. Wskazuje się w związku z tym, że wyposażenie Bundeswehry w broń atomową, co żywo zaniepokoiło rząd polski, jak również plan Rakietowego dotychczas ustanowienia dżezto-mizowanej strefy w Europie Środkowej oraz sprawy granicy na — dże i Nysie, znajdują się na porządku dziennym.”

Warszawski korespondent belgradzkiego dziennika

„Politika”

Bożdar Dikić opisuje swoje wrażenia z naszego kraju po dwuletniej w nim nieobecności. Autor stwierdza:

„Władze państwowe i polityczne zwracają uwagę na problemy, które dalsze warunki wysuwają na czoło. Już na pierwszy rzut oka można dostrzec oznaki poprawy. Najbardziej wyraźne polepszenie warunków życiowych zauważa się wśród chłopów. Poziom życiowy robotników również stopniowo polepsza się... Kraj, który w przeszłości zwracał na siebie uwagę swym romantyzmem i bohaterstwu czynami, szuka dziś możliwości osiągnięcia postępu w nowych warunkach.”

Z doniesień prasy zachodniej, komentujących odbywający się w Warszawie proces niemieckiego zbrodniarza wojennego — Ericha Kocha, warto zacytować komentarz.

„SPD-Pressedienst”

który stwierdza między innymi:

„Proces przeciwko Kochowi będzie wyglądał inaczej, niż procesy przeciwko nazistowskim zbrodniarzom, jakie odbyły się na terenie NRF. W Warszawie nikt nie wstał się za Kochem, ażeby powiedzieć, iż działał on tylko w interesie narodu niemieckiego i w obronie prawa. Niemiecki wymiar sprawiedliwości będzie mógł tylko przyglądać się temu procesowi; jest to nawet dobrze, jakkolwiek znawca znajduje się ludzie, którzy będą widzieli w tym obrazie dumy narodowej.

Przewidując taką możliwość reakcji ze strony opinii części społeczeństwa NRF — „SPD-Pressedienst” stwierdza w dalszym ciągu:

„Koch był potworem, który swymi zbrodniami szanował na całym świecie imię narodu niemieckiego. Polacy, i nie tylko Polacy, z okazji procesu Kocha przypominają sobie, jak wiele zła i cierpienia wyrządził im Niemcy hitlerowski. Nam pozostaje tylko nadzieja — że kończy „SPD-Pressedienst” — że wskrzeszona z okazji tego procesu przeszłość nie wzbudzi ponownie nienawiści i antypatii do naszego narodu. Koch nie reprezentuje narodu niemieckiego, a zbrodniarza III Rzeszy nie należy identyfikować z narodem niemieckim.”

Wzniesione przez ChRL na skutek prowokacji amerykańskich ostrzelanie wyspy Quemoy jest przedmiotem zainteresowania prasy różnych odcieni. Komentator agencji

„United Press International”

przypuszcza, że „zdaniem niektórych funkcjonariuszy amerykańskich Czang Kaj-szek umocniłby swoją pozycję w oczach opinii światowej, gdyby przejął władzę podjęciem kroków w kierunku likwidacji punktów zapalnych na Dalekim Wschodzie. Funkcjonariusze przyznają, że tego rodzaju porozumienie nie rozwiązywałoby podstawowych punktów spornych między komunistami i nacjonalistami, ale zredukowałoby ono niebezpieczeństwo powrotu do stanu wojennego.”

Przybycie prezydenta NRF — Heussa do Londynu przyjęte zostało przez społeczeństwo angielskie na ogół chłodno, a dziennik

„Daily Telegraph”

w przededniu tej wizyty przypominał:

„Wielka Brytania przekazała raz dowol zachodniomocnemu rządu, w której ponownie wyzywa do właściwego rozwiązania sprawy odzyskania dla obywateli angielskich, którzy uciekli pod rządami hitlerowskimi. Nota zwraca uwagę, że odpowiednio ałde-memore zostało przekazane rządowi niemieckiemu w 1957 r. Rząd federalny, którego prezydent przybywa do Londynu z oficjalną wizytą — komentuje ten fakt „Daily Telegraph” — wykazał szczególną powolność w odpowiadaniu nam na ponawiane prośby, dotyczące rozwiązania tej sprawy.”

Opr.: T. K.

Na wstępie swego przemówienia premier Cyrankiewicz wyraził zadowolenie ze spotkania się z aktywnym partyjnym Śląska, a więc okręgu, który będzie miał decydujące znaczenie dla realizacji wytycznych rozwoju gospodarki narodowej.

Nawiązując do wytycznych rozwoju Polski w latach 1959—65 Premier zwraca uwagę na wprowadzony po dyskusji na XII Plenum ustęp dotyczący tła, na którym partia przeżywała znane nam trudności w latach 1956/57. Ustęp ten brzmi:

„W ocenie ogromnych osiągnięć w okresie istnienia 14 lat Polski Ludowej uwzględnić również należy zakłócenia, trudności i dysproporcje, które towarzyszyły temu burzliwemu rozwojowi. Dotyczy to w szczególności planu 6-letniego, a zwłaszcza lat 1951/53, w ciągu których nastąpiło spiętrzenie trudności i dysproporcji, co doprowadziło nawet do przejściowego obniżenia płac realnych”.

(Mowa jest o znanej reformie cen z 3 stycznia 1953 r.). Dysproporcje i trudności — mówił Premier — wynikały głównie na tle nadmiernego napięcia inwestycyjnego przy niewykonaniu zadań wzrostu produkcji rolnej, a więc także zadań w dziedzinie zwiększenia zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły spożywcze. Na ten stan rzeczy wpłynęły m. in. błędy w polityce rolnej, niedostateczna pomoc dla rozwoju rolnictwa oraz założenie zbyt niskich kosztów poszczególnych wielkich inwestycji. Na te wyniki nie miały wpływu również nieprzewidywany wzrost nakładów obronnych wynikłych ze wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych w tych samych latach 1951—53.

II Zjazd PZPR podjął uchwały, które doprowadziły do pewnego złagodzenia dysproporcji, jednakże w tym okresie nie zostały usunięte podstawowe elementy narosłych dysproporcji. Ostateczne wyniki wykonania planu 6-letniego wykazały — obok ogromnego, bo blisko 2,8-krotnego wzrostu produkcji przemysłowej — tylko nieduży wzrost produkcji rolnej w porównaniu z rokiem 1949.

Zadania w zakresie wzrostu płac realnych nie zostały w znacznej części osiągnięte. W dalszym ciągu wytyczne mówią o tym, co ciążyło na sprawności gospodarki narodowej: nadmierna centralizacja planowania finansów, zarządzania, wadliwe stosowanie zasad rozrachunku gospodarczego i bodźców materialnego zainteresowania załóg w podnoszeniu produkcji. W tych warunkach powstała potrzeba bardziej energicznego działania, w celu usunięcia dysproporcji hamujących dalszy rozwój, rewizji niewłaściwych form i metod zarządzania i przede wszystkim przyspieszenia wzrostu płac i realnych dochodów chłopów. W tym celu po VIII Plenum KC PZPR wprowadzono w życie nową politykę rolną, zmierzającą do szybkiego wzrostu produkcji, wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — udzielono szerszego poparcia dla rozwoju spółdzielczości w mieście i na wsi, wprowadzono zmiany w systemie zarządzania itp.

Tezy stwierdzają następnie: po burzliwym, ale nierównomiernym rozwoju silnych wytwórczych w latach 1946—1953, po uzyskaniu w późniejszym okresie zwłaszcza po 1956 r. pewnego wyrównania dysproporcji, poprawy płac realnych, stabilizacji sytuacji rynkowej oraz poprawy w zaopatrzeniu przemysłu, powstały obecnie warunki dla zapewnienia zarówno szybszego jak i bardziej zharmonizowanego rozwoju gospodarki narodowej. Celem tej nowej ofensywy gospodarczej, którą teraz inaugurujemy w dyskusjach nad wytycznymi nowego planu 5-letniego, jest jednoczesny wzrost przemysłu i rolnictwa, inwestycji i spożycia przy znacznym, pełniejszym wykorzystaniu możliwości wytwórczych, rezerw produkcyjnych i zmniejszeniu dysproporcji, jakie nas jeszcze

dzieli od poziomu ekonomicznego najbardziej rozwiniętych krajów Europy. Jednym ze składników tej ofensywy jest szybszy rozwój elementów socjalistycznej gospodarki na wsi, umocnienie zasad socjalistycznej demokracji, a zwłaszcza znaczny wzrost aktywności udziału mas pracujących

w bezpośrednim zarządzaniu gospodarką narodową.

Ten właśnie ustęp pokazuje, że gospodarcze i wynikające z tego polityczne trudności, jakie przewidywałyśmy w trudnej pracy cała partia w latach 1956—1957, przeprowadzając równocześnie w miarę przewidywania tych trudności, proces konsolidacji swych szeregów.

Silna, jak nigdy dotąd

A tymczasem — jak wiadomo już dzisiaj wszystkim — właśnie VIII Plenum w 1956 roku otworzyło drogę do prawdziwego umocnienia socjalizmu w Polsce, do prawdziwego rozwoju poczucia internacjonalizmu, a w szczególności do ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej, jednej z podstaw więzów internacjonalistycznych zarówno w umysłach jak i w sercach polskich mas pracujących, jak o tym mówił na ostatnim plenum tow. Wiesław.

Działło się to, towarzysze, jak wszyscy pamiętamy wśród znacznych trudności jesienią roku 1956, wobec naporu reakcji, która chciała zerwać na poprzednich błędach partii, wśród wahań wielu towarzyszy partyjnych, wśród rozwydrzonych krzyków rewizjonistycznych, wśród trudności, jakie przeżywało się na odcinku pracy partyjnej. Wielu ofiarnych aktywistów partyjnych uważało te trudności za produkt października, a nie za wynik poprzedniego okresu błędów usuwanych właśnie w interesie partii, w interesie nie czego innego jak budowy socjalizmu w Polsce. Ta prawda zaczęła coraz mocniej przenikać także do świadomości zachwianych, zdezorientowanych towarzyszy i przenikanie tej prawdy, na gruncie codziennej partyjnej praktyki, stało się jednym z podstawowych elementów postępującej konsolidacji partii.

Mamy za sobą określone etapy tej postępującej konsolidacji od IX Plenum po XI Plenum, które kończy okres przedzjazdowej konsolidacji partii wokół najważniejszych zadań jakie wytyczył III Zjazd.

Nastąpiła sytuacja, która pozwoliła na XII Plenum, to znaczy obecnie, postawić przed partią sprawę Zjazdu i sprawę realizacji wytycznych dalszego rozwoju Polski Ludowej. I tak oto po trudnych latach, które przyniosły umocnienie partii, umocnienie wiary z masami pracującymi i narodem, partia idzie dziś do następnej ofensywy politycznej i gospodarczej — można chyba zaryzykować to stwierdzenie — silna jak nigdy dotąd. A siła naszej partii, jej konsolidacja jest podstawowym warunkiem pomyślnej budowy socjalizmu w Polsce, jest podstawowym warunkiem pozys-

Decyduje świadomość, inicjatywa i aktywność mas

Po tym co powiedziałem jest chyba zrozumiałe dlaczego nasze tezy zjazdowe koncentrują się na sprawach konkretnych, przede wszystkim na zadaniach ekonomicznych, organizacyjnych, na sprawie mobilizacji mas do tych konkretnych zadań. Właśnie dlatego, że sprawy ideologiczne zostały dostatecznie wyjaśnione na VII, VIII i IX plenum. Różnice poglądów ideologicznych, jeżeli istnieją, to chyba raczej w odosobnionych, rozbitych grupkach — na marginesie głównego szerokiego nurtu życia partyjnego, pozbawione w zasadzie wpływu na partię.

Co jest, towarzysze, węższym zagadnieniem, od którego zależy urzeczywistnienie programu działania partii w dziedzinie gospodarki narodowej? Jest nim świadomość, inicjatywa i aktywność mas. Mówi o tym cały referat tow. Wiesława, na tym budowane są tezy gospodarcze i rolne. Wiele miejsca i wiele nowych myśli poświęcono w referacie samorządu robotniczego. To nie jest tylko dobra idea. Samorząd robotniczy staje się konkretną instytucją, budującą swoją strukturę na doświadczeniach ostatnich dwóch lat, instytu-

ciu i w ten sposób szybciej podwyższając stopę życiową, ale tylko pod warunkiem, że (nasze) podstawowe organizacje partyjne a przede wszystkim organizacje robotnicze zapewnią, poprzez mobilizację załóg i przez samorząd robotniczy, zorganizowanie wielkiego ruchu o lepszą, tańszą, bardziej wydajną pracę naszych kopalń, hut, fabryk i transportu. Wydajność pracy — oto co będzie decydować.

W ubiegłych miesiącach wiele mówiono jaka to ta Polska biedna w porównaniu z produkcyjnymi krajami Zachodu, o ile mniej u nas samochodów, lodówek, telewizorów. Zapomniano o historii naszego kraju, o tym, jaka była ta Polska, którą odziedziczyła klasa robotnicza, zapomniano też o różnych krajach, których żywotnymi sokami karmiła się ta najbardziej rozwinięta klasa kapitalistyczna. A jeżeli niektórzy wrogowie czy rewizjoniści chcieli z tej różnicy poziomu, na którą składa się historia całych dziesięcioleci z tej różnicy, którą my teraz w ogromnym tempie nadrobiamy, ukuć argument dla krytyki naszej partii, to równocześnie

kania milionowych mas młodzieży dla sprawy socjalizmu. Siła naszej partii, jej prawdziwa linia leży w najgłębszym interesie narodu. Jest to partia, która umiała wyciągnąć wszelkie wnioski z nauk lat przeszłych, aby lepiej i w ścisłej więzi z masami budować socjalizm. Jest to partia, która — niezachwianie wierna idei marksizmu leninizmu — umiała sparaliżować wszelkie próby zepchnięcia Polski z drogi budowy socjalizmu, z drogi umacniania proletariackiego internacjonalizmu i to nie na papierze, nie w deklaracjach ale w najprawdziwszym życiu, którego treść wszyscy dobrze znamy. I dlatego treścią Zjazdu skonsolidowanej partii nie będzie spór ideologiczny, bo takiego już w partii nie ma. Treścią przedzjazdowej kampanii będzie omawianie i doskonalenie konkretnego programu działania partii, klasy robotniczej i mas pracujących w walce o rozwój gospodarki narodowej, w oparciu o jak najszerszą inicjatywę mas, w walce o możliwie najszybszy wzrost stopy życiowej najszerszych mas.

Przebieg samego Plenum Komitetu Centralnego jest dobrym wstępem do tej kampanii. Mielśmy na Plenum dyskusję, na ogół rzeczową i wy-czerpującą. Mielśmy na Plenum dyskusję koncentrującą się w konkretnych zadaniach ekonomicznych i politycznych. Mielśmy dyskusję nacechowaną w przytłaczającej większości głosów troską o partię, o ogólnonarodowe zadania naszej partii. Była to rzeczywiste dyskusja. Były w niej konkretne wnioski, były pozytywne różnice zdań. Była na przykład różnica zdań co do tempa rozwoju gospodarki narodowej w nowej 5-latec. Wszyscy zgodnie uważali, że mamy poważne rezerwy w gospodarce narodowej. Dyskusja toczyła się między innymi wokół pytania, w jakim stopniu można przewidzieć wykorzystanie tych rezerw już jako podstawę do planu. Warto też podkreślić, że zarówno wytyczne rozwoju Polski Ludowej, jak też polityki rolnej i projekt zmian w statucie uchwalone zostały przez Komitet Centralny jednomyślnie.

Jak już mówiłem, dyskutowano na Plenum, czy nie zbyt skromnie zakreśliłmy zadania nowej 5-latki, czy nie zbyt ostrożnie i nie dość mobilizujące są wskaźniki rozwoju gospodarki narodowej. Na pewno można poprawić te zadania. Nie chcieliśmy niczego pisać na wodzie i niczego brać z powietrza, bez konkretnego oparcia o dyskusję, wnioski, o inicjatywę klasy robotniczej. Nie chcemy popełniać błędów już raz popełnionych. Na pewno można szybciej, rozwijać naszą gospodarkę w przyszłym 5-le-

cia i w ten sposób szybciej podwyższając stopę życiową, ale tylko pod warunkiem, że (nasze) podstawowe organizacje partyjne a przede wszystkim organizacje robotnicze zapewnią, poprzez mobilizację załóg i przez samorząd robotniczy, zorganizowanie wielkiego ruchu o lepszą, tańszą, bardziej wydajną pracę naszych kopalń, hut, fabryk i transportu. Wydajność pracy — oto co będzie decydować.

W ubiegłych miesiącach wiele mówiono jaka to ta Polska biedna w porównaniu z produkcyjnymi krajami Zachodu, o ile mniej u nas samochodów, lodówek, telewizorów. Zapomniano o historii naszego kraju, o tym, jaka była ta Polska, którą odziedziczyła klasa robotnicza, zapomniano też o różnych krajach, których żywotnymi sokami karmiła się ta najbardziej rozwinięta klasa kapitalistyczna. A jeżeli niektórzy wrogowie czy rewizjoniści chcieli z tej różnicy poziomu, na którą składa się historia całych dziesięcioleci z tej różnicy, którą my teraz w ogromnym tempie nadrobiamy, ukuć argument dla krytyki naszej partii, to równocześnie

Kierunki dyskusji

XII Plenum potwierdziło w sposób bardzo wyraźny konsolidację naszej partii na gruncie jej słusznej linii wytyczonej na VIII Plenum w 1956 r. To było plenum, które wypracowało program walki o rozwój gospodarki narodowej. I teraz ten sam Komitet Centralny odwołuje się do aktywności klasy robotniczej i mas pracujących, jako do głównej dźwigni zwycięstw tego programu i stawia na rozwój samorządu robotniczego i chłop-

skiej inicjatywy.

Plenum poddaje wyniki swoich obrad ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji. Przedłożone wskaźniki rozwoju gospodarczego 1959—1965 roku stanowią opracowania wstępne, w których nie można jeszcze było uwzględnić wszystkich rezerw produkcyjnych i oszczędności, jakie można ujawnić w toku szerokiej i szczegółowej dyskusji nad projektem rozwoju przedsiębiorstw, zjednoczeń, gromad powiatów, miast i województw. W związku z tym podjąć należy w całym kraju dyskusję i szczegółowe prace, zmierzające do ujawnienia możliwości wzrostu produkcji i obniżenia jej kosztów. Kierunki naszej dyskusji to: uzyskanie większego

Prosi o udostępnienie pewnych dokumentów, w których wyjaśniał okoliczności związane ze sprawą białoostocką i ciechanowską. Sąd uwzględnił tę prośbę Kocha. Deklaracja oskarżonego jest — delikatnie mówiąc — szokująca.

„Dopiero dziś — stwierdza były nadprezydent — w trakcie odczytywania aktu oskarżenia dowiedziałem się o tych strasznych rzeczach, które się działy w Polsce (!!!)

Jako Niemiec wyrażam najwyższy wstręt, że takie rzeczy miały miejsce. Jestem wstrząśnięty tym, co zostało odczytane. Tego, co ci ludzie zrobili w Polsce, nie da się nieczym usprawiedliwić. Ja nie mam nic wspólnego z tymi sprawami. Nigdy i nigdzie nie wydałem takich zarządzeń, o jakich mowa w akcie oskarżenia. Stoję wobec narodu polskiego jako pokutnik — za grzechy popełnione przez innych. Można mówić tylko o mojej winie historycznej, polegającej na przynależności do narodu niemieckiego i NSDAP...”

Wyjaśnienia te nie potrzebują jakichkolwiek komentarzy. Kłamliwość deklaracji wynika z suchego zestawienia faktów:

Koch — jak sam stwierdził — pisał w 1950 roku wyjaśnienia dotyczące zbrodni w okręgach ciechanowskim i białoostockim. Koch oświadczył 22 bm., że: „dopiero dziś dowiedziałem się o tych strasznych rzeczach”.

Zresztą tylko wariat może uwierzyć, że oskarżony — jeden z najbliższych współpracowników Hitlera nie nie wiedział o martyrologii narodu polskiego.

M. Ł.

Wilk w owczej skórze

(Ciąg dalszy ze str. 1)
przytulił dla starców i kalek w Płocku...

MAJ 1942 R., okręg ciechanowski — aresztowanie 1800 osób, z których część stracono 18 września — w dniu masowej egzekucji...

6 SIERPNIA 1942 R. — dowódca SS i policji w Białymstoku ogłosił o straceniu ludności miejskiej 8 wsi i spalaniu tych wsi...

OKRES OD 2 LISTOPADA 1942 DO 15 STYCZNIA 1943 — wymordowanie około 130 tysięcy Żydów...

15 LIPCA 1943 R. — dowódca SS w Białymstoku ogłosił o straceniu 1300 Polaków...

Ogółem w okęgach ciechanowskim i białoostockim zginęło, za rządów Kocha, co najmniej 72 tys. Polaków.

Do obozów koncentracyjnych wywieziono 42 tys. osób, do innych obozów (na przykład pracy przymusowej) — 58 tys. obywateli polskich.

Tak realizował Erich Koch — sformułowaną przez siebie w sierpniu 1943 roku — dewizę:

„Lepiej powiesić 100 ludzi za dużo, niż jednego za mało...”

Po odczytaniu aktu oskarżenia z ust sędziego Binkiewicza padło sakramentalne pytanie:

„Czy oskarżony przyznaje się do winy?”

Koch: „Nie. Stwierdzam, że nie jestem winny”.

Następnie Koch oświadcza, że dziś po raz pierwszy zapoznał się z aktem oskarżenia i w związku z tym chciałby na razie wygłosić deklarację ogólniejszej natury. Do konkretnych zarzutów chce się ustosunkować w dniu procesu.

Jak to na kolegium ładnie

— Tak się złożyło — oświadcza reporterowi przewodniczący kompletu — że roz pocznijemy dziś z półgodzinnym opóźnieniem. Na pierwszy ogień pójdą nieciekawe sprawy. Później nastąpi przerwa. Proszę wpaść około 11-tej...

Godzina 11. Kolegium orzekające przy DRN Stare Miaso rozpatruje sprawę wyznaczoną w terminarzu na godz. 9.30. Przed stołem, za którym zasiada trzyposobowy komplet orzekający i funkcjonariusz MO — występujący w roli oskarżyciela, staje szczeniak, o nerwowych ruchach, kobieta.

— Obywatelka obwiniona jest o to — mówi przewodniczący — że przetrzymywała w swoim mieszkaniu, bez meldowania, Leona W. Czy obwiniona przyznaje się do winy?

— Nie! On u mnie nie mieszkał. Czasami tylko przychodził, ot tak z wizytą.

— Milicja stwierdziła, że mieszkał. Proszę się więc przyznać, to nam wyjaśni sprawę.

— Milicjant poszedł do przedsioborstwa, w którym pracował Leon W., zażądał dowodu i spisał protokół. Taki był wynik fałszywego donosu mojej sąsiadki...

Po naradzie kolegium ogłasza wyrok uniewinniający. Trudno orzec inaczej, skoro zawiadomienie nie zostało poparte żadnym konkretnym dowodem. A Leona W. rzeczywiście legitymowano tylko w zakładzie pracy...

Godz. 12. Bez wywołania wchodzi świadek do sprawy wyznaczonej na godz. 10. Chce być przesłuchany.

— Proszę jeszcze poczekać — mówi przewodniczący.

Świadek wychodzi.

— Cholera! — wybucha na korytarzu — Tyle czasu czeka!

Sypie się grad nieparlamentarnych zwrotów (mówiąc językiem prawników: słów powszechnie uznanych za obelżywe).

— Sprawa Adama S.! — wywołuje protokolantka.

Bezsukcesywnie. Pana Adama nie ma. Jest tylko świadek — konduktor MPK.

— Przeczytam artykuł 140 KK — wyjaśnia przewodniczący — aby pouczyć świadka o fałszywych zeznaniach...*

— Co świadek może powiedzieć o zdarzeniu z dnia 15 kwietnia?

— Nic — odpowiada ze stoickim spokojem konduktorka.

Dopiero po odczytaniu zawiadomienia, kobiecie przypomina się chuligański incydent. Opowiada o nim. Kolegium odracza jednak sprawę, ponieważ na doreczeniu wezwania brak podpisu obwinionego...

Przed przystąpieniem do rozprawiania spraw o handlowanie bez uprawnień przewodniczący zwraca się do funkcjo nariusza MO:

— Zwalniamy pana na godzinę. Teraz oskarżać będzie ktoś z komisji do walki ze spekulacją.

Milicjant opuszcza salę rozpraw. Po chwili wchodzi jego następca. Usłyszawszy w czym rzecz, krzywi się, jakby łyknął octu.

— Nie — oświadcza w końcu — na to się nie piszę. Chcę bez obawy wracać wieczorem do domu.

Ładna historia! Nie ma oskarżyciela. Protokolantka wybiega na ulicę, ale milicjant wślizgi jak kamfora.

Reporter, któremu nie uśmiesza się godzinna przerwa, postanawia... wszcząć „pościg” za oskarżycielem. Aprobata kolegium. Reporter przebiega jedną ulicę, drugą. Niecodzienna sytuacja trochę negatywnie wpływa na sprawne prowadzenie poszukiwań. Jednakże szczęście dopisuje. Tuż przed gmachem KM MO oskarżyciel publiczny zostaje „ujęty”. Nagrodą dla reportera jest miły uśmiech, jedynie w komplecie orzekającym, przedstawicielki płci pięknej...

Posiedzenie kolegium wznowione. Młoda kobieta płacząc wyjaśnia, że PIH na kilka dni zabrał jej dokumenty i nie zostawił żadnego zaświadczenia. No i jak nastąpiła milicyjna kontrola nie było się czym okazać...

Zawiadomienie lakonicznie stwierdza: „handlowała bez uprawnień”. Świadek nie ma. Czerć wie jak było w rzeczywistości.

Kolegium wydaje salomonną, w najlepszym tego słowa znaczeniu, decyzję: odroczyć rozprawę, wezwać na następną świadków, m. in. z PIH-u.

Kolejna „petentka”, obwiniona o takie samo wykroczenie pokazuje kartę rejestracyjną wydaną 15 kwietnia br.

*) przytoczone dosłownie.

**) pedant, powiedziałaby: „Przeczytam art. 140 KK, aby pouczyć świadka o konsekwencjach składania fałszywych zeznań”.

Zawiadomienie spisane na podstawie tejże karty głosi natomiast, że handlowała bez uprawnień... 4 kwietnia.

— Coś tu nie gra — myśli reporter. — A w ogóle to pal sześć takie zawiadomienia-lamigłówek.

Oczywiście sprawa zostaje odroczone. Trzeba sprawdzić szereg okoliczności. Czemu nie zrobił tego oskarżyciel?

Młody mężczyzna obwiniony o zakatwanie potrzeb fizjologicznych w bramie i zniewagę słowną dozorca patrzy wilkiem. Na pytanie ledwo raczy odpowiedzieć. Ogłoszenie wyroku (kara 300 zł grzywny) działa na niego jak elektro-wstrząs.

— Płacić nie będę! Możecie mnie z miejsca zamknąć! — krzyczy i szybko... wychodzi, trzaskając potężnie drzwiami. Będzie miał za to sprawę.

— Urszula W.! Urszula W.! — nadweręża struny głosowe protokolantka.

Nie ma takiej. Kolegium rozpatrzy jednak sprawę zaocznie, bo obwiniona podpisała doreczenie wezwania. Po kilkunastu minutach zapada wyrok. Urszula W. będąc w stanie nietrzeźwym zaktualizowała potrzebę fizjologiczną w bramie, a następnie zakłócała spokój publiczny i za to zostaje skazana na zapłatę 300 zł grzywny.

Formalności stało się zadość. Wątpliwe, aby ta córa Koryntu zapłaciła choć złotówkę. Komornik nic tu nie poradzi. Można by wprawdzie wystąpić do sądu z wnioskiem o zamianę grzywny na areszt ale w praktyce stosuje się to niezwykle rzadko. Dlaczego??...

Reporter trafił na jeden z najlepszych kompletów orzekających. Wszystkie sprawy były wnikliwie weryfikowane, a postanowienia i decyzje nie budziły żadnych zastrzeżeń niżej podpisanego.

A jednak negatywów było sporo. Mniejsza już nawet o nieprecyzyjne wypowiedzi przewodniczącego (nieszczęsne: „proszę się przyznać — to wyjaśni nam sprawę”) kolizję z terminarzem rozpraw czy wręcz szczie gafe polegającą na „utracie” oskarżyciela — choć wszystko to nie podnosi aury trybunału kolegium. Negatywy, o które przede wszystkim chodzi reporterowi, zostałyby zapewne ujawnione na każdym posiedzeniu każdego kompletu orzekającego.

Nic więc dziwnego, że i w tym wypadku posiedzenie stanowiło coś w rodzaju soczewki skupiającej wady postępowania karno-administracyjnego (np. niedbałe sporządzanie zawiadomień) ale o tych wadach i ich źródłach już w następnym artykule.

Michał ŁUCZAK

Sytuacja na polach

Komunikaty meteorologiczne są wysoce niepokojące. Spadek temperatury, burze śnieżne, przymrozki prawie w całej Europie nie wyłączaając i naszego kraju. Dziś rano notowaliśmy w Poznaniu zaledwie 3 stopnie powyżej zera. Czarne, kłębiące się chmury nie wróżą nic dobrego. Łada dzień można się spodziewać niepożądanych w tym okresie dla nas psikusów przyrody.

Tymczasem sytuacja na polach Wielkopolski i województw zachodnich budzi musi troskę każdego obywatela, interesującego się gospodarczym rozwojem rolnictwa. Buraki i w pewnej części ziemniaki są zagrożone. Zwłaszcza w gospodarstwach większych, zarówno uspołecznionych jak prywatnych. Z obserwacji naszych wynika, że całe polacie pól buraczanych nie tknięte są dotychczas ręką ludzką bądź maszyną. W samych wielkopolskich PGR-ach wykopano dotychczas zaledwie 15 proc. buraków, a ziemniaków pozostało jeszcze do wybrania około 10 proc. ogólnego obszaru. Podobnie kształtuje się sytuacja w spółdzielniach produkcyjnych.

Rzecz jasna, że dzięki sprzyjającej dotychczas pogodzie buraki cukrowe jeszcze rosną, dojrzewają, przybierają na wadze. Dlatego też rolnicy nie spieszą się specjalnie z wykop-

Zaimponował wszystkim

Wtorkowy występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra stał się wielkim wydarzeniem kulturalnym Poznania. Hala nr. 16 z trudem pomieściła wszystkich chętnych usłyszenia i obejrzenia tego fenomenalnego zespołu. Wizyta artystów reprezentujących bratnią Armię Radziecką była piękną oprawą artystyczną uroczystości związanych z obchodami 15-lecia Wojska Polskiego.

Występy rozpoczęli goście pięknym gestem — odśpiewaniem hymnu polskiego, a potem — radzieckiego. Wszystkie numery wokalne i taneczne spotkały się z en-



tuzjastycznym przyjęciem ponad 3-tysięcznej widowni. W programie znalazły się też pieśni i tańce polskie.

Nasze zdjęcia przedstawiają fragmenty występów baletu, który zaimponował wszystkim najwyższym poziomem artystycznym i pięknym folkloru.

Artyści radzieccy bisowali często i chętnie, ale gdyby chcieli zawsze spełniać życzenia publiczności, koncert zakończyłby się chyba o północy... (mf)

Fot. (2): K. Przychodźki

Przygotowania do budowy hydroelektrowni

W wielkim systemie energetycznym, który już w niedalekiej przyszłości powstanie w oparciu o niewykorzystane dotychczas bogactwa „białego węgla” Wisły — czołowe miejsce zajmie siłownia we Włocławku.

Prace przy budowie progu wodnego i hydroelektrowni we Włocławku mają ruszyć w przyszłym roku. Obecnie powstaje tutaj kierownictwo robót. Do końca br. przewiduje się powołanie specjalnego zjednoczenia, które w szczytowej fazie robót zatrudniać będzie ok. 3 tys. robotników, inżynierów i specjalistów budowlanych. Dla Włocławka, w którym odczuwa się jeszcze pewien nadmiar rąk do pracy, jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Prace poprzedzające właściwą budowę ruszą wiosną 1959

r. Całość ogromnej inwestycji, której koszt wyniesie ok. 1,5 mld. zł, zostanie zrealizowana pod koniec 1965 r. Oprócz progów wodnych, który ureguluje bieg Wisły w tym rejonie, powstanie tutaj wielka hydroelektrownia. Jej średnia roczna produkcja ma wynosić 640 mln. kwh. Będzie to więc jedna z najbardziej wydajnych elektrowni w Polsce.



21 bm. w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa nauk matematycznych Uniwersytetu Warszawskiego wybitnemu uczonemu radzieckiemu, prof. A. Kolmogorowowi.

Na zdjęciu: Lampka wina po uroczystości. Od lewej: rektor UW — prof. Turski, prof. Kolmogorow, wiceminister szkolnictwa wyższego — Krawcowska i prof. Sierpiński. CAF — fot. Matuszewski

Odbudowują Kołobrzeg

Od dwóch tygodni na terenie zniszczonych przez działania wojenne dzielnic Kołobrzegu, pracują bratni Związku Młodzieży Socjalistycznej z terenu woj. koszalińskiego. Do tej pory pracowali przy odgruzowaniu brzozy z Koszalinu, Białogardu, Szczecinka, Ustronia, Drawski i Świdwina. Liczba ochotników do roboczych brzdęków z dnia na dzień. Inicjatorem tej pomocy dla Kołobrzegu jest Komitet Wojewódzki ZMS w Koszalinie.

Na prace, wykonywane przez brzozy ZMS, przydzielił PRN w Kołobrzegu przeznaczony w br. około 300 tys. zł. Pieniądze te ZMS przeznaczy na wyposażenie młodzieżowych klubów. (ZAP)

Samochody „Star” będą remontowane w Poznaniu

Do Komitetu Centralnego PZPR napływają depesze z zakładów pracy, których załogi i podstawowe organizacje partyjne wyrażają poparcie dla kierunków działania nakreślonych na XII Plenum w referacie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i donoszą o zobowiązaniach, podejmowanych dla uczczenia III Zjazdu Partii. Jak można wywnioskować z wypowiedzi i atmosfery panującej w różnych, fabrykach w najbliższych dniach: ilość zobowiązań znacznie wzrosła.

W czasie zebrania odbytego w dniu wczorajszym, załoga Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów w Antoninku postanowiła zmienić z dniem 1 stycznia dotychczasowy profil pracy i nastawić się tylko na remonty wozów ciężarowych „Star” bez zakłóceń i przerwy w bieżącej wykonywanej produkcji. Wymagać to będzie pokonania wielu trudności, gdyż w czasie takich przygotowań dochodzi zazwyczaj w zakładzie do miesięcznego postoju. Z chwilą zrealizowania tych zamierzeń nie trzeba będzie wysyłać samochodów ciężarowych do naprawy w Elblągu, Oświęcimiu, czy Solcu Kujawskim, a remontami osobowych aut, typu „Warszawa” czy „Skoda”, zajmą się pozostałe zakłady w Poznaniu. (1)



Za konserwy akordeony i zegarki

Pertraktacje między Zieloną Górą a Frankfurtami n/Odą w sprawie wymiany przygranicznej doprowadziły do zawarcia transakcji między obu tymi miastami. Strona niemiecka zgodziła się na zasadniczy warunek, a mianowicie na uznanie w rozliczeniach cen rublowych.

Zgodnie z zawartą transakcją Zielona Góra dostarczyła Frankfurtowi większą partię ogórków konserwowych oraz różnych przetworów owocowych, takich jak konserwy, kompoty, pulpy itd. W zamian za to otrzymała akordeony, artykuły elektrotechniczne i zegarki.

Trwają również rozmowy w sprawie transakcji wymiennej między Szczecinem i Rostkiem. Obie strony nie uzgodniły jeszcze asortymentu towarowego. Podpisanie transakcji należy oczekiwać jeszcze w tym miesiącu lub najpóźniej na początku listopada.

Transakcje podpisuje ze strony polskiej Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Centrali Spółdzielni Ogrodniczych „Hortex” wraz z zainteresowanymi wojewódzkimi radami narodowymi. Układ z Frankfurtem przewidywał z każdej strony dostawę towarów wartości 140.000 rubli. Transakcja została już zbilansowana.

Na polach grunwaldzkich

W całym kraju rozpoczęła się już sprzedaż „cegiełek”, z których dochód przeznaczony jest na zasilenie „Funduszu Grunwaldzkiego”. Do chwili obecnej zebrano na ten cel 4,5 mln. zł. Uzyskane z ofiarności całe go społeczeństwa sumy użyte zostaną na budowę pomnika na miejscu pamiętnej bitwy na polach grunwaldzkich, zagospodarowanie otoczenia, rekonstrukcję pałacu biskupa Ferbera na wzgórzu fromborskim dla Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku oraz budowę szkół zarówno na Warmii i Mazurach, jak i w innych województwach kraju.

Konkurs na pomnik grunwaldzki zostanie wkrótce rozpisany, natomiast zostały już zakończone wstępne prace w miejscu, na którym zostanie on wzniesiony. Obecnie w pracowni Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Olsztynie, posiadającej już założenia planu przestrzennego, zespół architektów i urbanistów opracowuje plany zagospodarowania pól grunwaldzkich.

Dobiegają również końca prace pomiarowe, terenu, prowadzone pod kierownictwem Wojewódzkiego Instytutu Geograficznego. Zebrane przez ten Instytut materiały posłużą prof. Galonowi z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu do opracowania mapy plastycznej terenów bitewnych. Mapa ta będzie dokładnym obrazem konfiguracji pól grunwaldzkich, dróg, rozmieszczenia wsi itp.

Plany zabudowy terenów grunwaldzkich przewidują budowę nad brzegami jeziora, znajdującego się w odległości kilku kilometrów od Grunwaldu, wielkiej bazy sportowo-turystycznej. (ZAP)

„Kalosze szczęścia”

Seria premierowych pokazów polskich filmów trwa. Niemal co tydzień publiczność warszawska ma możliwość, jako pierwsza w kraju, obejrzenia nowego, fabularnego obrazu, produkcji krajowej. 20 bm. w stołecznym kinie „Moskwa” odbyła się premiera filmowej komedii fantastycznej pt. „Kalosze szczęścia”, zrealizowanej przez reżysera — Antoniego Bohdziewicz. Niezwykle ciekawy jest zestaw na zwisk twórców tego oryginalnego, zabawnego filmu o kaloszach — które umożliwiają swobodne poruszanie się w czasie i przestrzeni...

Znajdują się wśród nich: Andrzej Szczepkowski, jako współautor scenariusza, Stanisław Wohl — jako operator filmu, Sławomir Mrozek, jako autor dialogów, Stefan Kisielewski, jako kompozytor muzyki filmu i wreszcie znakomity Tadeusz Fijewski, jako twórca głównej, męskiej roli. (PAP)

18 000 nauczycieli na Górnym Śląsku

W szkołach wszystkich typów katowickiego Okręgu Szkolnego zatrudniono w nowym roku szkolnym 17.941 nauczycieli. Poziom przygotowania zawodowego nauczycieli na Górnym Śląsku jest coraz lepszy. 4.728 pedagogów posiada bowiem wykształcenie wyższe, a 13.164 — wykształcenie średnie. Ilość niekwalifikowanych nauczycieli zmniejszyła się do 49. Około 10.000 nauczycieli przekroczyło 9 lat pracy w szkolnictwie, a z tej liczby 4.000 pracuje ponad 25 lat.

Nowo przyjęci nauczyciele, którzy na Śląsku rozpoczęli pierwszy rok swej pracy zawodowej, zostali odpowiednio do niej przygotowani na specjalnych kursach. Program kursów obejmował przede wszystkim historię Śląska. Kursy ukończyło 1.000 młodych nauczycieli. (ZAP)

Otrzymałszy z Funduszu Wczasów Pracowniczych skierowanie na pobyt do Łagowa, wyjechałem z Poznania pociągiem osobowym i po czterech godzinach byłem u celu podróży. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy wysiadając na stacji Łagów, zauważyłem sterczące mury wypalonego budynku dworcowego. Widok ten sprawił na mnie fatalne wrażenie i bez wątpienia podobne wydarzenia na wszystkich wieciechach, turystach i uczasowiczach, którzy masowo przybywają każdego lata do tej pięknej i zachwalanej miejscowości. W bieżącym roku minęło 13 lat od czasu powrotu Łagowa Lubuskiego do Polski. Czyż w tym czasie, dostatecznie długim, nie należało odbudować opisanego obiektu, zniszczonego wskutek działań wojennych? Koszt odbudowy, skromnych rozmiarów budynku stacyjnego, z pewnością nie pochłonąłby milionów złotych.

mgr Lucjan POLITOWICZ

Trudno usunąć wszystkie zniszczenia, nawet w ciągu 13 lat, gdy jest ich b. dużo. Tych — jak wiadomo — w Polsce nie brakowało. W wypadku jednak Łagowa, należało ustalić pierwszeństwo odbudowy właśnie z uwagi na przybywające tam tysiączne rzesze turystów. Priorytet dla Łagowa jest tym potrzebniejszy, że miejscowość leży na Ziemiach Zachodnich.

Nigdy nie jest za późno, a tym bardziej w omawianym przypadku. Co na ten temat powie DOKP?

MARNOTRAWSTWO

To jest ogromnie interesujące. Jedną zapałką w pudełku z czerwona nalepką pochodząca z Zakładów Sianowskich Przemysłu Zapalczanego kosztuje około 0,39 gr — bo z 64 zapałek w pudełku za 25 gr. zapalają się prawie wszystkie. Natomiast jedna zapałka z pudełka z czerwono-zieloną nalepką pochodząca z ZPZ Czechowice kosztuje prawie 1,56 gr, bo z 64 zapałek zawartych w takim pudełku za 25 gr. udaje się zapalić dopiero co czwartą, a w szczęśliwym wypadku co trzecią zapałką. (Można to skontrolować).

Czy nie jest to czasem brakorobstwo zasługujące na napiętnowanie? Nie o to chodzi, że konsument został oszukany ale o to, że te nieużyteczne patyczki i w nadmiernej ilości wyprodukowane pudełka, przy tego rodzaju masowej fabrykacji, są bezcelowym niszczeniem tysięcy m³ drewna, którego niedostatek zaznacza się w Polsce coraz to dotkliwiej.

Jako leśnik interesuję się specjalnie tymi sprawami i nie mogę się pogodzić z takim stanem rzeczy...

Z. SADURSKI

Nasz Czytelnik ma na pewno rację. Podobna troska gnębi niejednego z nas. Nie jest to także odosobniona dziedzina, w której, niestety, można jeszcze zaobserwować znaczne marnotrawstwo. Naszą rzeczą, wszystkich ludzi jest faktycznie napiętnować, przeciwdziałać się im i zapobiegać. Uwagi na szego Czytelnika przekazujemy zainteresowanym wytwórciom, oczekując od nich odpowiedzi...

Poznański handel w przekroju dzielnic

Jeśli w poprzednim artykule pt. „Quo vadis — poznański handel”, zajmowaliśmy się siecią sklepową i liczbą mieszkańców, przypadającą na każdy sklep w skali miasta, to dziś chcemy przedstawić Czytelnikom te same proporcje w skali poszczególnych dzielnic. Jakkolwiek każda cyfra przeciętna nie oddaje wiernie rzeczywistości, to jednak wyraża pogląd na skalę potrzeb poszczególnych dzielnic i kierunki, w jakich trzeba pójść w perspektywnym planowaniu rozwoju sieci sklepowej miasta. Za podstawę naszych rozważań przyjmujemy stan z 1957 roku. Obrazuje go poniższa tabela:

Dzielnica	Ilość mieszkańców	Ilość sklepów spożywczych	Ilość sklepów przemysłowych
Jeżyce	77.404	135	88
Grunwald	107.387	135	84
Wilda	69.038	103	48
Stare Miasto	84.336	185	266
Nowe Miasto	48.901	87	37

Już pobieżne, chociażby porównanie wskazuje na duży rozpiętości w nasyceniu dzielnic sklepami. Taka np. rozległa terenowo dzielnica Grunwald, mimo iż liczy o 30 tys. mieszkańców więcej, ma

tę samą ilość sklepów spożywczych, co Jeżyce. W cyfrach absolutnych ilość mieszkańców na 1 sklep w poszczególnych dzielnicach przedstawia się następująco:

Dzielnica	Ilość mieszk. na 1 sklep spożywczy	Ilość mieszk. na 1 sklep przemysł.	Średnia na obydwie typy sklepów
Jeżyce	573	879	726
Grunwald	795	1.270	1.033
Wilda	670	1.438	1.054
Stare Miasto	455	317	386
Nowe Miasto	562	1.321	942

Świadomie wybraliśmy do naszych porównań tylko 2 rodzaje sklepów. Do nich bowiem klient trafia najczęściej. Pozostałymi (apteki, kawiarnie, jadłodajnie itp.), zajmujemy się przy innej okazji. Spośród przyjętych w naszych rozważaniach dwóch rodzajów sklepów, najbardziej reprezentatywnie dla oceny, są jednak sklepy spożywcze, jako że klient korzysta z nich codziennie.

Odpowiedzi § PRAWNIKA

Anna Bigos. Renta starcza ani renty inwalidzkiej Pani nie będzie przysługiwać, albowiem nie osiągnęła Pani wieku starczego w czasie zatrudnienia wgl. w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia, oraz nie stała się Pani inwalidą w czasie zatrudnienia wgl. najpóźniej w 2 lata po ustaniu zatrudnienia. Ewentualnie, gdyby była Pani w ciężkich warunkach materialnych, mogłaby Pani ubiegać się o rentę wyjątkową, którą przyznaje Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Jan Cieślinski. Przepis art. 100 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w brzmieniu obecnie obowiązującym, odnosi się do osób, które w dniu 1 VII 1954 r. objęte były państwowym systemem emerytalnym i w dniu tym pozostawały jeszcze w służbie państwa.

Inwalida wołający na alarm. Stosownie do przepisu art. 52 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym w brzmieniu, ustalonym przez ustawę z 28 III 1953 r., o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach, najniższa renta rodzinna wynosi 360,— zł miesięcznie. Renta ta jednak może być wyższa, o ile przeciętne zarobki zmarłego pracownika wynosiły więcej, aniżeli 800,— zł miesięcznie.

Najniższa renta zaś dla rencisty, zaliczonego do III grupy inwalidów, nie może wynosić mniej niż 260,— zł. Renta ta będzie wyższa, o ile przeciętne zarobki rencisty wynosiły przynajmniej 600,— zł miesięcznie.

Międyzdroje biją rekord frekwencji

Jak wynika z obliczeń władz miejskich, w ubiegłym sezonie letnim odwiedziło Międzyzdroje ok. 80 tys. wczasowiczów, letników i turystów. Jest to najwyższa liczba, odnotowana w okresie powojennym, chyba również i w dziejach tego kąpieliska. Do domów FWP przybyło ok. 24 tys. wczasowiczów, a liczba gości prywatnych wyniosła 15 tysięcy. Prawie 5 tys. osób mieszkało w ośrodkach kolejarzy, a dalsze 5 tys. — w namiotach. Około 10 tysięcy osób przypada na kolonijny, camping, pensjonaty „Orbisu” i inne ośrodki. Łącznie w ciągu całego sezonu wczasowicze spędzili w Międzyzdrojach co najmniej milion turysto-dni (licząc 10—15 dni na osobę). Oblicza się również, że w sumie w tym mieście wczasowicze pozostawili w br. 50 mln. zł.

(ZAP)

spółdzielczości pracy, ogrodniczej, inwalidzkiej itd. Czy na tej samej zasadzie nie powinna być rozbudowywana sieć sklepów fabrycznych? Projekt budowy własnego pawilonu handlowego przez przemysł meblarski, wskazuje, że możliwości w tej dziedzinie są. Każdą tego typu ofertę PZH przyjmie z otwartymi ramionami, pomoże w lokalizacji i innych sprawach, związanych z budową.

Wydaje się, że o budowie nowych sklepów powinny pomyśleć także poznańskie zakłady pracy. Np.: Cegielski buduje duże osiedle domków przy ul. Czechosłowackiej, Fabryka Maszyn Zniwnych — na Minikowie itd. W interesie mieszkańców tych osiedli leży, aby mieli oni sklepy spożywcze tuż pod ręką. Nie musieli „taskać” wszystkiego z daleka. Czy nie można by, by jeden z takich domków nieco powiększyć o kubaturę lokalu sklepowego? Nie musi to być zawsze gigant, 10 — 15 m² zupełnie wystarczy...

Jak grzyby po deszczu, rosną domy i domki, budowane ze środków własnych ludności. Szczególnie na peryferiach. Władze miejskie, wydając zezwolenie na budowę, orientują się chyba, w jakim stopniu dany teren jest już zagęszczony, jak będzie zagęszczony jutro i czy potrzebny tam jest sklep. Z którymś z rzędu potentem można, sądzić, się będzie dogadać, żeby przyjął sklep pod swój dach. Można mu o tyle zwiększyć kubaturę budowy i zapewnić go-dziwy czynsz dzierżawny z MHD czy PSS. Słyszałem, że PSS już tak zrobiła na Osiedlu Szczepankowo. Naturalnie, takie sprawy trzeba zgrać już na „etapie” projektowania.

Chodzi o to, aby coroczny wzrost sieci sklepowej, przynajmniej 3-krotnie wyprzedzał przyrost naturalny mieszkańców miasta. Tylko w ten sposób bowiem można będzie na przestrzeni jakichś 10 lat rozładować ścis w sklepach. Handlować kulturalnie, jak na kraj europejski przystało.

Piotr CHOJNACKI

Kolor i słońce w CBWA

To jest prawdziwa satysfakcja zobaczyć wystawę pani Zofii Dziurzyńskiej-Rosińskiej. Marlarstwo tej artystki przepojone jest światłem i słońcem, przestrzenią i oddechem; przecież nawet tak pozornie nieciekawy temat — jak: krany i dźwigi, okręty i barki w morskim porcie, pokazuje artystką jakoś uroczo i lekko.

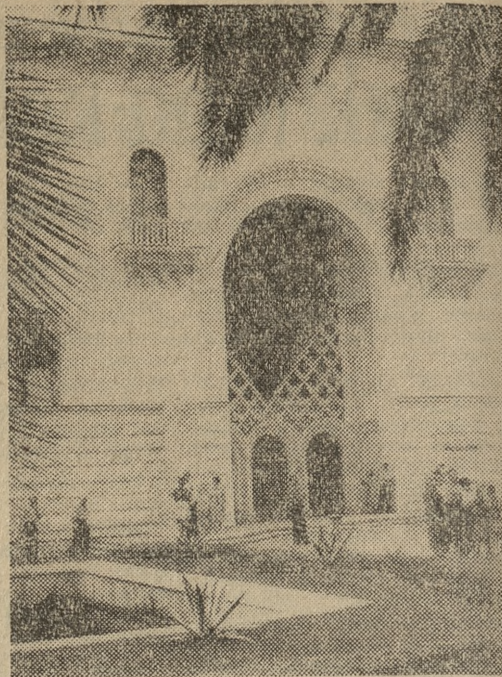
Entuzjastów sztuki artystki zebrało się w salonach „Odwachu” na otwarciu jej wystawy bardzo dużo. Obszerne, bądź co bądź, sale CBWA, prawie nie zdolają pomieścić gości, aczkolwiek tego samego dnia dokonano również o-

Mecz? Kasy? Nie Wejście do teatru w Suchumi.

* SUCHUMI

Fot. autora

Kierunek: Gruzja



Był Polakiem z pochodzenia. Nazywał się Szapkowski. Gdy w r. 1932 umarł, miał 150 lat. Trzy razy się żenił. Po osiemdziesiątce miał jeszcze syna. Trzecią żonę brał w wieku 110 lat. Kapał się w morzu codziennie do 130 roku życia... Na zdrową, puciołową i prawie kompletnie zarośniętą buzię naszego dzielnego rodaka, patrzmy w jednej z sal „Muzeum Abchazji” w Suchumi: kobiety z podziwem, mężczyźni ze złe ukrywana zazdrością. W sąsiedztwie wi-szą portrety innych obywateli-rekordzistów, dla których przekroczenie setki było fraszką. Przewodnik mówi, że w Abchazji jeszcze dziś na 400 tysięcy mieszkańców, 2 tysiące osób liczy ponad 90 lat, 120 osób — ponad 100 lat, i 111 osób powyżej 120 lat!

Ci mają zdrowie! A wszystko to podobno dzięki łagodnemu klimatowi, jaskiemu pożywieniu i... antalkom win, jakie towarzyszyły żywotom tych krępkich i jarych starszków...

Jak tu się dziwić starym ludziom, kiedy i samo miasto — leciwe. W muzeum pokazują nam znalezione kilka lat temu w morzu marmurowe

plaskorzeźbę z V wieku przed naszą erą, kiedy to Suchumi było kolonią grecką i nazywało się — Diaskuria. Rzeźba przedstawia umierającą kobietę, która żegna się ze swym dzieckiem i niewolnicą.

Dziś nie ma tu już niewolnic, nie ma Greków, ani Arabów, którzy w VIII wieku spustoszyli Suchumi, nie ma Genuńczyków, kolonizatorów miasta do XII wieku, nie ma Turków, którzy jeszcze do końca minionego wieku byli panami tego wybrzeża.

Nie ma też największej choroby plag Abchazji — malarii, na którą chorowała do niedawna większość ludności. W 1925 r. młody lekarz dr Ruchadze sprowadził z Włoch kilkadziesiąt rybek gatunku „gambuzja”, które rozmnożywszy się w rzeczkach i mokradłach, pozjadły wszystkie jajeczka komarów. Od paru lat nie pa-mięta się ani jednego wypadku malarii. Poza tym wieczerami nie gryzą komary, co z zadowoleniem sami stwierdzamy.

Ha, gdyby tak złowić parę komarozernych rybek i przewieźć do kraju, np. na Mazury? Tylko jak tu polskim cel-nikiem wytłumaczyć na granicy, że to podarek i pamiątka turystyczna?...

A jeśli nie rybki, to chociaż małą mapkę z „pitomnika”. Tak w skrócie nazywa się istniejący tutaj od 1927 r. „Naukowo-Badawczy Instytut Patologii Eksperymentalnej i Terapii Akademii Nauk Medycznych w Moskwie”. Strasznie długa nazwa, ale zakład ciekawy: pokazują nam tutaj dziesiątki gatunków małych, które stanowią „surowiec” do badań doświadczeń naukowych. Zwierzątka żyją na 25 hektarach parku, używają swobody, baraszkują, chorują na te same choroby co my, rozmnażają się (z wyjątkiem szympanasów; uparły się i — nie!) jedzą dużo dobrych rzeczy, jak mięso, owoce, cukierki. Nie znoszą monotonicznego menu. (Co za szczęście dla nich, że nie stoją już w suchumskiej „turbazie”!).

Cóż tu jeszcze rzec o Suchumi, stolicy Autonomicznej Republiki Abchazji? Ze posiada klimat nie ustępujący — zdaniem znawców — takim kurortom jak Nicea czy Neapol. Ze 200 dni w roku jest słonecznych. Ze napisy i szyldy są w trzech językach: abchadzki, gruziński, i rosyjski. Ze wieczorem wszystko co żyje spaceruje bulwarem nadmorskim, wśród palm i kwiatów. Ze w „uniwersytetach” taki sam tłum, jak w poznańskim okrągłaku. Ze na tarasie luksusowego hotelu „Abchazja” nieźle smakuje „szampańskie” za trzydzieści parę rubli. Ze jeden z dwóch żołnierzy radzieckich, którzy w 1945 r. zatknęli sztandar na dachu Reichskanzlei, jest mieszkańcem Suchumi i nazywa się Militon Kantaria. Ze w kawiarence vis à vis „Inturista”, kawę parzy (ale jak!) autentyczny Turek, a kelnerka jest autentyczna Polka z Krakowa.

Nie piszę o tym, bo nie wiem, czy to Was zainteresuje. Wolę natomiast zaprosić Czytelników na ostatnią już, ale za to 700-kilometrową wycieczkę w głąb kraju. A jechać do Tbilisi trzeba koniecznie. Wiadomo stolica.

Julian MIKOŁAJCZAK

Na reprodukcjach dwie z wystawionych prac pani Zofii Dziurzyńskiej-Rosińskiej.

Fot (2): K. Przychodźki



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każda ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektromonterów, 2 izolatorów c. o., instalatora, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki płac wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Inżyniera ogrodnika — technik ogrodników oraz ogrodników: szkółkarza i specjalistę terenów zielonych przyjmie natychmiast do pracy Zarząd Zieleni Miejskiej w Koszalinie. Mieszkania zapewnione. W okresie próbnym kwatery jednopokojowa. K6429

Blacharza zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ulica Poznańska 18, telefon 216, woj. Zielona Góra. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia. K6399

Ślusarzy wyspecjalizowanych w remontach obrabiarek oraz robotników do prac transportowych przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamiatennych, Poznań, Bałtycka 52. Dojazd własnym autobusem. 31046g

Sprzątaczkę — 8 godzin dziennie zatrudni RSP Kapeluszników i Czapników — Poznań, ulica Woźna 10. 31055g

Siłę biurową, posiadającą średnie wykształcenie i praktykę zaangażujemy. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6534.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu zatrudni 3 sprzątaczkę sal wykładowych i biur. Zgłoszenia osobiste w godzinach 8—15. Poznań, ul. Kościuski 57, Dział Organizacyjny. 31294g

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką na stanowisko kierownika robót i majstra budowlanego przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15. K6406

Kandydatów na stanowisko kierownika sklepowego spożywczych poszukuje: Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój 4 przy ul. Wielkiej 26. K6401

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami „Centrala Nasienna”, ul. Krośnicka 3, zatrudni zaraz: głównego księgowego — wykształcenie wyższe lub średnie. Znajomość zagadnień księgowo-finansowych (księgowość rejestrowa) i co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym i kierownika działu handlowego — wykształcenie wyższe ekonomiczne i co najmniej 5-letnia praktyka na podobnym stanowisku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6400

Gminna Spółdzielnia w Czerwonaku zatrudni natychmiast 2 masarzy. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. K6396

Inwentaryzatora przyjmie Przedsiębiorstwo Państwowe MHD Nabiałem i Pieczywem, Poznań, ul. Konfederacka, barak 5. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój nr 2. Wymagane średnie wykształcenie zawodowe z praktyką. K6392

Szwaczki do szycia bielizny męskiej i pościelowej zatrudni RSP „Bieliźniarz”, ul. Promienista nr 12. K6386

Praca

Murarzy kominowych przyjmie natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30899g.

Oborowy samotny potrzebny zaraz lub od 1. XI. br. do mniejszej obory. Wynagrodzenie dobre — z utrzymania. Józef Dopierała, Młyny, poczta Strzelno. 34623p

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Zapisy na nowe kursy pisania na maszynach, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Za miejscami słuchaczów korzystać ze zniżek kolejowych. 30469g

Kupno

Zakupię większą partię majeranku, czosnku, kolendry, kminku i gorczycy. Stanisław Górski, Poznań, Wroniecka 12. 31283g

Kupię samochód Moskwicz, Wartburg lub IFA — uszkodzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31159g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne, gąsienicowe, do łóżek, do lalek, do lalek polecają: Bracia Chojnacki, Poznań, Wrocławska 13. 30230g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne, gąsienicowe, do łóżek, do lalek, do lalek polecają: Bracia Chojnacki, Poznań, Wrocławska 13. 30230g

Sprzedaż kanape klubową i fotele skórą pokryte. Poznań, 23 Lutego 7 m. 4. 30755g

Nutrie białe i srebrne, długoszy, Podolany, Muszyńska 4. 30967g

Sprzedaż samochodu osobowego w dobrym stanie. Wacław Świątek, Pieczkowo, pow. Środa, poczta Witowo, stacja kolejowa Orzekowo. 31036g

Lisy hodowlane srebrne i niebieskie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 31473g

Mało litrażowy, 4-drzwiowy samochód sprzedam, wzgl. zamienię na nowy motocykl. Olejniczak, Berwińskiego 1. 30938g

Sprzedaż nowego młynka „Huragan” (śrutownik młoteczkowy) z silnikiem 10 kW. Cena kompletna 10.000 zł. Helena May, Poznań, Głogowska 36 m. 8. 31068g

Sprzedaż samochodu „Opel Kadet”, cena 22.000. Henryk Michalek, Krzyż Wlkp. Kościuski 13, pow. Trzebnica. 34556p

Pieski bernardyny: 6-tygodniowe i 8-miesięczne sprzedam. Władysław Remisz, Wrocławska 13, Szałas Witkowski nr 10. 34557p

Samochód DKW limuzyna 700, nowe ogumienie, 16-ki — dobry stan sprzedam zaraz. Dr Lewiński, Witkowo, tel. 54. 34624g

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 33 m. 5. 26511g

Sprzedaż drut palony 0,4 mm oraz tożyska rolkowo-stożkowe dołownik z przykrywaczem 3 rakowy typ niemiecki. Cieluch, Lutogów 12, pow. Krotoszyn. 32086p

Sprzedaż lisy niebieskie, jasne, wczesne wykoty, z możliwością pozostawienia na wychód oraz norki standardy ciemne, z klatkami. Ostrów Wlkp., ul. Mariana Bucza nr 51 m. 2, tel. 439. 31098g

Maszynę krawiecką „Singer” w dobrym stanie sprzedam. Pracownia obuwi, Poznań, Czerwonej Armii 27. 31122g

Sprzedaż motocykla NSU 100 ccm w b. dobrym stanie. Poznań, Sikorskiego 31 m. 4, od godz. 15. 31125g

Sprzedaż spacerówkę gładką — jak nowa. Poznań, ulica Przemysłowa 51 m. 22. 31139g

Samochód Opel-Olimpia sprzedam w dobrym stanie. Poznań, Dolna Włda 6. 31143g

„Velorex” — autokuter z silnikiem „Jawa” sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31167g.

Sprzedaż samochodu marki „Moskwicz” produkacja 1958 r. w b. dobrym stanie. Jan Krompiewski, Kargowa, pow. Sulechów, woj. zielonogórskie, Ogrodowa 2. 31168g

Plec c. o. sprzedam. Poznań, Winogrody 58 m. 1. 31172g

Sprzedaż ciężką praworamenną rytmikę w stanie bardzo dobrym na sandałówki. Kukucka, Poznań, 15, Rogozińska 1. 31174g

Pieć c. o. sprzedam. Poznań, Winogrody 58 m. 1. 31172g

Sprzedaż maszyn do szycia w dobrym stanie. Poznań, Albańska 26 m. 1. 31203g

4 opony nowe import 16 x 550 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31207g.

Okazyjnie sprzedam wózek koszykowy „Warszawa” w dobrym stanie. Poznań, ul. Bosa 28a m. 7. 31209g

Sprzedaż 2 przyczepy, nośność 5 ton i 15 ton, specjalnej konstrukcji. Oraz sprzedam wózek cięgnik „Hanomag” szybkozbiegny na Zetora lub inny polowy. Jan Siedlecki, stacja kol. Ryżyn, poczta Chrzypsko, telefon 16, pow. Międzybóże. 31229g

Sprzedaż spacerówkę i wózek koszykowy „Warszawa”, Poznań, Przybyszewskiego 3 m. 1. 31235g

Lisy niebieskie srebrzyste i platynowe hodowlane i skórki sprzedam. Hodowla, Gołeczewo, pow. Poznań. 31237g

Norki „Standard” ciemne duży gatunek sprzedam. Kościan, Świerczewskiego 49, tel. 358. 31249g

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W ŚRODZIE ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: UŻYWANYCH MASZYN ROLNICZYCH

1. POM Środa — III przetarg w dniu 30. X. br., godz. 10, w świetlicy POM-u.
2. POM Kostrzyn Wlkp. — II przetarg w dniu 23. X. br., III przetarg w dniu 6. XI. br., godz. 10, w świetlicy POM Kostrzyn Wlkp.
3. PGR Jarosław — I przetarg 31. X. br., II 14. XI. br., III 28. XI. br., godz. 10.
4. PGR Łęka — I przetarg 4. XI. br., II 18. XI. br., III 2. XII. br., godz. 10.

W przetargu II cena wywoławcza maszyn będzie niższa o 30 proc., a w III o 60 proc. od ceny szacunkowej. Maszyny można obejrzeć codziennie w miejscach przetargu od godz. 8—10. K6404

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ REMONTOWY W POZNANIU ulica Magazynowa 7 — telefony: 94-09 i 25-42

ogłasza

II przetarg ograniczony

na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego marki „GNC”, typ CCWK 353, cena wywoławcza 21.000 zł na dzień 30 października 1958 roku, godzina 10.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353). Przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Ogłędzin pojazdu można dokonać od dnia 23. X. 1958 r. do 25. X. 1958 r. w godz. od 12—13 pod wyżej podanym adresem. 31541g

OGŁOSZENIA DROBNE

Szafę gdańską sprzedam. Poznań, tel. 93-64. 31238g

Męskie futro, płaszcz jesienny i zimowy sprzedam. Poznań, Strzelecka 34 m. 4 (wejście z Łąkowej). 31244g

Maszynę do mielienia kości oryginalną fabryczną — jak nowa sprzedam. Kościan, Świerczewskiego 49, tel. 358. 31250g

Sprzedaż lub zamienię nowy motocykl „Jawa” 350 na skuter Lambretta, tel. Poznań, 82-11, wewn. 580 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31254g.

Sprzedaż pianino „Rönisch”, tel. Poznań, 82-11, wewn. 580. 31255g

Sprzedaż klatki dla lisów i norek. Poznań, Czerwonej Armii 21 m. 4. 31258g

Motocykl „Jawa” 250 na 19-kach w dobrym stanie, sprzedam. Edmund Lipczyński, Kiszczowo, Rynek, pow. Gniezno. 31266g

Sprzedaż spacerówkę drewnianą gładką. Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 5 (od godz. 16). 31267g

Sprzedaż psa — owczarek alaski 15-mies. Poznań, ul. Grunwaldzka 380. 31281g

Kupon gabardyny PeKaO sprzedam oraz zegarek męski, nowy, Tissot. Poznań, Ratajczaka 26 m. 79. 31292g

Lokale

Zamiana mieszkań. Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 29273g

Pokoju pilnie poszukuję. Wszelkie koszty pokryję. Bliższe warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30765g.

Spiesznie kupię mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, wyłączone z kwat. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30795g.

Restawka starsza poszukuje pokoju umiarkowanego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31089g.

Kupię wyłączone komfortowe mieszkanie blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31037g.

Zamienię 2/3 pokoju samodzielnie na 2 mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31041g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią we Wrocławiu na podobne w Poznaniu. W. Biedna, Wrocław, ul. Brzecka 6-16. 31138g

Zamienię duży samodzielny pokój póluterem, wodą, światłem, gazem, na pokój z kuchnią lub pokój. Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 2. 31142g

Staruszka poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31145g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 2 lat. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31146g.

2 pokoje i kuchnia w Zielonej Górze zamienię na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31157g.

Pokój 28 m², słoneczny, frontowy z małą kuchnią, śródmieście, zamienię na podobne lub mniejsze ewent. na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31160g.

Panią pracującą poszukuje pokoju ewent. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31200g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączony spod kwatunku lub zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31215g.

Skład nadający się na każdą branżę w centrum Poznania odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31217g.

Zamienię pokój z kuchnią oraz pokój ze wspólną kuchnią na Solacu na mieszkanie 3-pokojowe samodzielnie z odpowiednią dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31220g.

Komfortowy pokój kuchnia, łazienka, samodzielne, III piętro, centrum, zamienię na równorzędne do I piętra. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31222g.

Sprzedaż duży kłosek, rozmiar 18 m² w mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31227g.

Młoda panią pracującą pilnie poszukuje pokoju (może być wspólny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31236g.

Zamienię duży, ładny pokój z kuchnią w Łodzi na mieszkanie w Międzybóżu. Oferty kierować do Sekretariatu Przychodni Obwodowej, Międzybóże dla B. W. 31240g

Dnia 21 października 1958 r. Pan Bóg powołał do grona swych aniołów, w czwartej godzinie życia po długich i ciężkich cierpieniach naszą najukochańszą córeczkę, siostrzyckę, wnuczkę i kuzynkę

ELŻBIETA TRYBUS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie. W nieutulonym żalu i smutku pogrzebi rodzice i rodzeństwo 32126g

Nowo otwarty
sklep tekstylny filcowy
MHD ul. Paderewskiego nr 2
poleca
pantofle męskie, damskie i dziecięce
K6514
w dużym asortymencie

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu ulica Artyleryjska nr 2
WYNAJMIE KWATERY
dla swych pracowników. Zgłoszenia Dział Pracy i Płacy. K6507

Zamienię 2 pokoje z kuchnią z dużym ogrodem przy mieszkaniu w Międzybóżu, na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31230g.

Lokalu w śródmieściu na pracownię rzemieślniczą poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31241g.

Spokojna panią poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31257g.

Nieruchomości

Domki, wille, ogrody, gospodarstwa ziemie, parcele w Poznaniu — województwie poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 29597g

Kupię domek lub połowę w małym miasteczku przy dobrej komunikacji do 50.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30515g.

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 30719g

Kupię plac ubrojony w Poznaniu pod budowę willi 2-rodzinnej przy tramwaju. Wiadomość: Szczecin 5, Skrytka 2. 34540p

Gospodarstwa, domy, parcele poleca poszukujące pośrednictwo. Ulechnowski, Ostrów Wlkp., Aluńska 14. Podać opis, cenę. 34554p

Okazał! Sprzedaż gospodarstwa własnego 22 ha bez długów, ziemia średnia, budynki duże, nadające się dla dwóch rodzin. Manc, Grabowo, poczta Kuchowo, pow. Mogilno. 34620p

30 gospodarstw (3—15 ha) 20 domów, domków, blisko miasta lub kolei spiesznie kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarcin, Kilińskiego 2. 34845p

Sprzedaż nieruchomości 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem w Strzałkowie, ul. Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Słowicki, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 31054g

Kupię domek lub barak do 60.000 zł. Woda i światło. Dobry dojazd do Poznania. Mosina, Szosa Poznańska 5, Bartkowiak. 31032g

Kupię domek, parcelę lub wolne mieszkanie — okolica Poznania, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31040g.

Kupię willę lub domek na 2 rodziny z ogrodem i wygodami, wolne od wiaścicieli w Poznaniu lub na przedmieściu. Oferty kierować: Wrocław, Leszczyńskiego 7/9 m. 4, Z. Gancarczyk. 31081g

Wzjęm w dzierżawę w Poznaniu plac z domem z przeznaczeniem na małą hodowlę kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31083g.

Gospodarstwo 12 ha ziemi pszenno-buraczanej, inwentarz żywy i martwy tani sprzedam Jan Szwalcz, Uleń, pow. Środa, poczta Dominowo. 31205g

Oddam w dzierżawę zaraz 15 ha ziemi, nowe zabudowanie, klasa III. IV nie co V. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31126g.

Sprzedaż 1/5, 2/5 lub całości kamienicy 3-piętrowej w Kaliszu. Zgłoszenia: Kierownik Laboratorium, Poznań, ul. Zwierzyniecka 15. 31169g

Kupię domek niewykoczony (stan surowy) 2-mieszkaniowy w Poznaniu lub poblizu. Oferty składać pod adresem: Edmund Tomicki, Poznań, ul. Pułaskiego 11. 31202g

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH W GNIEŹNIE, ul. Sienkiewicza 12a

ogłasza przetarg

na dostarczenie 4.100 m² siatki grodzeniowej ocynkowanej, oczka 3 x 3 cm Ø 2 mm wysokość 1,20 m.

W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty nadsyłać do dnia 30 października 1958 r., godz. 9.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K6465

„Leśna” Restauracja w Puszczykowie k. dworca

ZAPRASZA P. T. SYMPATYKÓW NA POTRAWY REGIONALNE W KAŻDY CZWARTEK W soboty od godziny 17 — 22

WIECZORKI TANECZNE

Lokal czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałku od godziny 12 — 22 K6450

Poszukuję kupna domu z ogrodem lub ziemią do 1 ha. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31100g.

Sprzedaż 0,5 ha ziemi położonej w odległości 500 m od stacji PKP i PKS w Gądkach (przy lesie). Oferty kierować pod adresem: M. Wrzesiński, Robakowa, poczta Gądk, pow. Śrem. 31219g

Sprzedaż domek 1-rodzinny w okolicy Kościana, dworzec na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31226g.

Sprzedaż parcelę oparkowaną w Mosinie blisko dworca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31248g.

Sprzedaż 5,86 ha ziemi pszenno-buraczanej w całości bez zabudowań, zatwierdzonej teren budowy (szkoła, stacja w miejscu). Cena 50.000 zł. 23 km od Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31273g.

Sprzedaż domek 1-rodzinny w stanie surowym zamkniętym. Okolica między Górczynem a Grunwaldem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31289g.

Lekarskie

Wykonuję masaż leczniczy specjalnie po Heine i porażeniu. Poznań, Waleki Młodych 10 m. 5. 31023g

Uzębienia w steelonie, metalu wykonuję solidnie i tanio — korona 50 zł, dentysta Łakowski, Poznań, Winklera 7 (Lazarz — przy „Anek Palca”). 31195g

Zguby

Nagroda! Za oddanie futerału z tyczkami pozostałego w pociągu na trasie Poznań-Ostrów. Poznań, ul. Chudoby 13 m. 3. 31962g

Różne

Suknie ślubne, balowe, nowonowe, welony, nakrycia do chrztu, nylonowe ubrania poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 28815g

Uwaga! Posiadacz wszelkiego rodzaju pojazdów. Zawiadamiam, iż otworzyłem warsztat wulkanizacyjny Poznań-Górczyn, ul. Górki 3, gwarantuję za jakość oraz terminowość. Specjalność: naprawa opon samochodowych (układy kordowe

Klub studencki politechników

Z początkiem roku akademickiego przeniesiono do Poznania studentów Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Wrocławskiej. Po rozlokowaniu się w domach akademickich przy ul. Słowackiego i Armii Czerwonej postanowili wspólnymi siłami urządzić w jednym z tych „akademików” małą kawiarenkę — klub studencki, gdzie by można przyjemnie spędzać czas po nauce, posłuchać radia, obejrzeć program telewizyjny, potać się przy magnetofonie. Obecnie we własnym zakresie wykonują prace przygotowawcze w świetlicy domu akademickiego przy ul. Słowackiego 20. Z funduszy Politechniki Poznańskiej został zakupiony telewizor. Na urządzenie klubu wyasygnowały władze uczelni ok. 11 tys. zł. Spotkania w klubie odbywać się będą w czwartki, soboty i niedziele — potańcówki do godz. 23. W podręcznym bufecie kawę mają przyrządzać same studentki. Skromna inauguracja — w czwartek przyszłego tygodnia. Przyjemnej zabawy!

(emp)



Taka zabawa zawsze może się skończyć niebezpiecznym zaziębieniem, a w najlepszym przypadku — dokuczliwym katarrem.

Zdjęcie ucale nie pozowane. Miejsce — Rynek Jeżycki.

Fot. K. Przychodźki

Paźdz.
23
czwartek

Imieniny
Ignacego,
Romana

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — godz. 19 „Tramwaj, zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „22 nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka-Matolka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Porte des Lilas” (franc., 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp., 12 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Pożegnania” (polski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Fopiel i diament” (polski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Walkonje” (włoski, 16 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kochanek o północy” (franc., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kasloze szczęścia” (polski, 16 l.); WOJSKOWE — nieczynne; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Widmo” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zamach na port” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 „Marynarz Czyżyk” (radz., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Poznane noca” (franc., 18 lat); TARGOWE — g. 17 i 20 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt”; OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Cyran de Bergerac” (ameryk., 12 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Przygoda kowbojażera” (franc., 16 lat); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Dwaj kapitanowie” (radz., 12 l.); ZNIECZ (Lubon) — g. 19 „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Rzym — Watykan”.

Radio

PROGRAM I
15.05 — Arie dawnych mistrzów; 15.30 — Z życia Związku Radz.; 16.05 — Aud. aktual.; 16.15 — Koncert w wyk. ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 17 — Dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Muz. i aktual.; 18.10 — Nasza wspólna sprawa; 18.20 — Muz. baletowa; 18.25 — Wiadom. sport.; 19.30 — Muz. tan.; 20.05 „Pocztą” — słuch.; 21.05 — Konc.

W aptekach zmiany

Czy zmniejszą się kolejki?

Z dniem 1 stycznia przyszłego roku wchodzi w życie zarządzenie Rady Ministrów dotyczące podporządkowania zarządów aptek radom narodowym. Jest to wynik zmian modelowych w naszej gospodarce, zmierzających do nadania terenowym radom na-

rodowym większych uprawnień. Na skutek tego zarządzenia ulega likwidacji Centralny Zarząd Aptek, a jego funkcje przejmie Departament Farmacji przy Ministerstwie Zdrowia. Poszczególne zarządy aptek będą współdziałały z wydziałami zdrowia wojewód-

kich rad narodowych, w wypadku Poznania — Wydziałem Zdrowia Prezydium RN m. Poznania.

Jakie są korzyści wynikające z nowej struktury organizacyjnej? Zapytaliśmy o to mgr. Tomasza Dąbrowskiego — st. inspektora nadzoru farmaceutycznego m. Poznania.

— Zmiany te powinny przyczynić się do zasadniczego usprawnienia pracy aptek, głównie przez szybsze i sprawniejsze zaopatrywanie aptek w medykamenty. Istniejąca do tej pory jedna hurtownia farmaceutyczna zaopatruje i apteki poznańskie i liczne placówki apteczne w województwie. Z chwilą zakończenia budowy pomieszczeń dla hurtowni wojewódzkiej przy ul. Bułgarskiej, co nastąpi prawdopodobnie w I kwartale 1959 r., apteki poznańskie będą mogły być we właściwy sposób zaopatrywane, a co najwazniejsze szybko, przez hurtownię przy ul. Masztalarskiej.

Jednym z zadań nowego przedsiębiorstwa będzie rozszerzenie sieci aptek w Poznaniu, która jest daleko niewystarczająca. Przed wojną było w naszym mieście 29 aptek przy 250 tys. ludności. Dzisiaj jest ich zaledwie 25 i 3 samodzielne punkty apteczne, a liczba mieszkańców zbliża się do 400 tys.

Według wskaźnika Ministerstwa Zdrowia, jedna apteka powinna przypadać na 8—10 tys. mieszkańców czyli, że Poznańowi brakuje 12—15 aptek. Dobrze się stało, że władze miejskie zajęły się ostatnio tym problemem i stworzyły realne podstawy do powiększenia liczby aptek. Zlokalizowano np. pomieszczenie dla apteki (500 m kw.) w projektowanym budynku przy zbiegu ulic Artyleryjskiej i Ratajskiej. Planuje się też budowę aptek przy ul. Dzierżyńskiego, na Winogradach, Chwaliszewie i ul. Rolnej.

(M)

„Koziołki”

W dodatkowym losowaniu „Jubileuszowej”, 75 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się 21 bm., zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

2 — 110623	6 — 54793	14 — 149742
19 — 12243	21 — 123921	25 — 10650
31 — 43597	32 — 65633	34 — 56900
36 — 35641	38 — 63570	39 — 69243
41 — 20043	50 — 140587	57 — 126463
69 — 95644	71 — 135613	75 — 51800
76 — 12562	78 — 78477	79 — 149678
80 — 71908	81 — 73228	85 — 36278
90 — 11261	91 — 147914	96 — 26364
98 — 16500	102 — 29957	105 — 67637
106 — 116419	110 — 82241	117 — 53960
140 — 11808	145 — 4286	160 — 9344
176 — 31786	180 — 19312	187 — 120524
207 — 39858	210 — 12642	222 — 15774
227 — 11448	228 — 15500	233 — 59432
238 — 31036	237 — 97468	258 — 9560
253 — 1548	277 — 2748	279 — 10481
284 — 11390	293 — 6007	300 — 6951

Wygrane wypłacają wszystkie Oddziały PKO w województwie — począwszy od 24 bm.

Ponadto pomiędzy uczestników „Jubileuszowej”, 75 Gry, rozlosowano nagrody na następujące numery banderoli: 39010, oddany w punkcie odbioru 3 w Poznaniu — radioodbiornik „Siłsk”; 31402, oddany w punkcie 85 w Poznaniu — telewizor „Belweder II”; 150000, oddany w punkcie 91 w Poznaniu — tapczan luksusowy; 69466, oddany w punkcie 113 w Kępnie — radioodbiornik „Stolica”; 27904, oddany w punkcie 115 Nowe Miasto — rower z importu; 30270, oddany w punkcie 125 w Miłosławiu — zegarek na rękę „Delbana”; 33143, oddany w punkcie 238 Miejska Górka — radioodbiornik „Wola”; 2611, oddany w punkcie 235 Śledzie — radioodbiornik „Poemat”; 1996, oddany w punkcie 287 Brzeźno — rower z importu; 2842, oddany w punkcie 286 Kolo — zegarek na rękę „Delbana”.

Z samochodu do aresztu

Z ulicy Szyszowskiej zniknął pewnego wieczoru samochód marki „Warszawa” należący do Zdzisława Gutowskiego. W wyniku natychmiastowego pościgu, milicjanci ujęli sprawcę kradzieży, którym okazał się Andrzej Skurczyński z Białogostoku. (M)

Kalejdoskop sportowy

Znakomitego australijskiego rekordzistę świata na 1 milę i 1.500 m Elliotta za wszelką cenę pragnie pozyskać dla swej „stajni”, amerykański menażer Leo Leavitt. Elliott podobno się waha. Bo przecież 750 tys. dolarów to nie byle co. Od przejścia na zawodowstwo odwiedził rekordzistę świata jego matka. Odrzucił ofertę menażera. Czy jednak młody Elliott wybierze 750 tys. dolarów albo start na Olimpiadzie w 1960 r. — okaże najbliższa przyszłość.

Młody, lecz już bardzo utalentowany jeździec, b. wice mistrz Polski Antoni Pacynski, zajął podczas ostatnich mistrzostw jeździeckich, które odbyły się w Poznaniu, czwar-

Krótko

MIEDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI postanowił, że miejsce Igrzysk Olimpijskich w 1964 r. zostanie ustalone na następnym posiedzeniu MKOl, które odbędzie się w maju przyszłego roku w Monachium.

POLSCY AKROBACI SPORTOWI rozpoczęli ostatnie przygotowania do tegorocznych mistrzostw krajowych, które odbędą się 28—30 bm. w Poznaniu. Nasza reprezentacja gościła ostatnio w NRD, gdzie uległa gospodarzom — 223,9:235,75 pkt. Spotkanie odbyło się w konkurencji kobiet i mężczyzn.

PODZAS WIELKICH IGRZYSK SPORTOWYCH W PEKINIE, 21-letni kolarz — Li Yu-ti przejechał 100 km w doskonałym czasie — 2:12.18,9 godz. Wynik ten jest lepszy od rekordy świata na tym dystansie, ustanowionego w 1942 r. na torze w Mediolanie przez Włocha — Benedettiego i wynosił 2:20.44,8.

O TYTUŁ MISTRZA WIELKOPOLSKI W LEKKOATLETYCE ubiegając się będzie w niedzielę na Stadionie AZS w Poznaniu siedem następujących powiatów: Wolsztyn, Rawicz, Szamotuły, Gniezno, Kalisz, Ostrow i Oborniki.

Kto ważniejszy?

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” rozpoczęła budowę nowego osiedla w obrębie ulic: Grunwaldzkiej, Wojskowej i Marceleskiej. Osiedle to liczące 9 bloków zamieszka w przyszłości 268 rodzin. W budowie znajduje się obecnie 5 budynków oraz centralna kotłownia, a powstaną jeszcze 4 pawilony usługowe i garaże.

Spółdzielnia wiele miała kłopotu z uporządkowaniem terenu pod budowę. Właścicielami działek były różne ministerstwa oraz prywatni właściciele. Koszt 600 tys. złotych wykupiono parcele i przygotowano teren pod zabudowę. Do dziś jednak nie uregulowano sprawy jednej działki, która w 3/4 części została wykupiona, lecz na sprzedaż ostatniej ćwiartki nie zgadza się właścicielka. Spółdzielnia więc nie może przystąpić do budowy następnego domu mieszkalnego.

Starania Spółdzielni o wykup tej małej części terenu, na którym znajduje się budynek gospodarczy zamieniony (niezgodnie z prawem budowlanym) na mieszkalny — trwają miesiące. Jak dotąd bezskutecznie, mimo że Spółdzielnia postarała się właściciele parceli o 2-pokojowe mieszkanie.

W obecnej sytuacji nie można więc przystąpić do budowy 7-piętrowego budynku.

Tymczasem 35 rodzin (średnio 140 osób) czeka na zamieszkanie w nowym bloku.

Kto tu ważniejszy?

(an)

Odpowiadamy

E. Fundament, ul. Mottego. — List Pani przekazujemy działowi publicystycznemu, który zajmie się sprawą. (7132)

Nikodem R., ul. Koźnicza. — Oznakiach kolejowych przysługujących inwalidom wojennym napiszemy, po otrzymaniu wyjaśnienia z GOKP. (7130)

J. Krugielka i 19-letnia studentka z Poznania. — W imieniu dr. Młodziejewskiego, który obecnie bawi za granicą, dziękujemy za listy nadesłane do niego. Przekazamy mu je po powrocie do kraju. (7136)

Pracownicy „Pometu”. — Całemu, codziennemu programowi radiowemu podawać nie możemy, z powodu braku miejsca; dlatego wyszukujemy tylko audycje ważniejsze. Całkowitą programy znajdziecie w tygodniku „Radio i Świat”. (7095)

Feliks K., ul. Mostowa. — Sprawę przekazano komendantowi Miasta MO.

Sport

Czy hokeiści wyjadą do Hiszpanii?

Jak donosiliśmy, reprezentacja Polski w hokeju na trawie zaproszona została do Hiszpanii, celem rozegrania spotkania w pierwszych dniach listopada. Wyjazd naszej ekipy stoi jednak pod znakiem zapytania. Na przeszkodzie, co się zresztą często zdarza, stanęły sprawy paszportowe. PZHT wysłał do Hiszpanii depesze, celem wyrażenia zgody na rozegranie zawodów w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Polska reprezentacyjna jedynastka, o ile wyjazd dojdzie do skutku, rozegrać na równie w drodze powrotnej mecz z repr. Portugalii. Mistrzostwa I i II ligi zostały już ukończone. Jeszcze otwartą jest kwestia — kto będzie mistrzem Polski juniorów. W niedziele odbędzie się rozgrywki półfinałowe w dwóch grupach: w Warszawie spotkają się zespoły — Rzemieślnika, Warty i AZS Katowice, w Gliwicach — drużyny Piasta, AZS Kraków i Stelli.

Zwycięzcy obu grup, w dwa tygodnie później, staną do decydującego meczu o zaszczytny tytuł mistrza. (P)

Rękawice bokserskie wypełnione... powietrzem

Uczestnicy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej obradującej w Lipsku postanowili tytułem próby wprowadzić na okres jednego roku wynalazione w Finlandii rękawice bokserskie, które tym różnią się od normalnych, że wypełnione są powietrzem. Cena ich jest o 20 proc. wyższa od normalnych. Przewaga tych nowych rękawic ma polegać na tym, że ciocieni zadani nie powoduje tak groźnych następstw, jak w wypadku rękawic normalnych.

Kant „Gromu”

O ile dźwignią handlu jest reklama, o tyle punktem oparcia dla tej dźwigni ruszającej handel musi być solidność i uczciwość. Jestem głęboko przekonany, że każdy mi tu

Szczepieniom przeciwko chorobie Heine — Medina podlegają dzieci

urodzone w latach
1954 - 1955 - 1956 - 1957
oraz do 30 kwietnia 1958

przyzna rację, że żaden zdrowo myślący handlowiec nie spróbuje twierdzić, iż w praktyce można stosować niedozwolone chwytły reklamowe, nie poparte uczciwością i realizacją tego, co się w reklamie zapowiada.

Niestety, otrzymaliśmy ostatnio odpis listu naszego Czytelnika — Tadeusza Rozwadowskiego, zamieszkałego w Poznaniu przy ulicy W. Pstrowskiego, listu, którego oryginał został wysłany do Wytwórni Zabawek i Artykułów Gospodarstwa Domowego „Grom” w Luboniu. Fama głosi, że z działalnością „Gromu” bardzo blisko związana jest postać pana Sylwestra Kasztelana, znanego dobrze skądinąd czytelnikom „Głosu”. Ale nie o osobę tu chodzi, lecz o fakty, o których dowiadujemy się ze wspomnianego listu. Jak sobie zapewne niektórzy przypominają — firma „Grom” wyślawiała na ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich, między innymi tak zwane rozpylacze do wody w cenie zł 25 za sztukę. Nasz Czytelnik T. R. upłacił tę sumę na co otrzymał rachunek numer 10907 wraz z zapewnieniem, że zamówienie zostanie zrealizowane w formie przesyłki pocztowej najdalej po 15 dniach od daty (19 czerwca 1958 r.) wystawienia potwierdzenia. Tymczasem minęło już 16 tygodni, a obiecanej przesyłki jak nie było, tak nie ma. Czytelnik ma więc prawo czuć się „nabitym w butelkę” ofiarą pospolitego kantu. O ile wiem, luboński „Grom” ma na swoim koncie więcej takich „transakcji”, lecz nie wiem, czy wśród zamiejscowych są też klienci, którzy — podobnie jak nasz korespondent — na próżno oczekują zamówionych i zapłaconych towarów. W każdym razie ten przykład nie budzi zaufania do „Gromu”, a równocześnie zmusza do snucia różnych przypuszczeń i domysłów. Ich ewentualne sprawdzenie leży już jednak w kompetencjach innych czynników.

K. M.

nie PODOBA mi...

Znamy pewne skróty np. PKS, MHD, PZG. Ostatnio pojawił się nowy, na szybach sklepów MMH: „Głowy WP”, „Nózki WP”, co prawdopodobnie ma oznaczać „wieprzowe”. Zachełba nas ta inicjatywa. Oto próbki skrótów na codzień: Główni do PZ (pożyty), Nózki na ST (stół). I od święta: Język PL (polski) itd.

Trudności z językiem PL (patrz wyżej) mają również drogerie i perfumerie. Na kartkach z ceną znajdujemy określenie np. „Perfum Muguet Coty”. Rzeczownik zmienić liczbę i rodzaj, ku niezadowoleniu zakłopotanych polonistów.

Czy słowo „Słowiańska” (nazwa kawiarni) musi być koniecznie napisane — jak byk — go-tykiem?

Informujemy

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu organizuje w dniu 23 bm. o godz. 18 w Domu Tramwajarzy przy ul. Słowackiego spotkanie z mieszkańcami Jeżyca. Tematem spotkania będzie omówienie najważniejszych zagadnień z pracy Miejskiej i Dzielnicowej Rady Narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

24 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali 19 Collegium Minus odczyt dr. Bronisława Baczkli z Uniwersyteckiego Instytutu „Marksa a Hegla”.

Plenarne zebranie członków Związku Inwalidów Cywilnych. Wdów i Sierot — Kolo Poznań, odbędzie się 26 bm. o godz. 14 w lokalu Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, ul. Grobla 15.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17 — Dla dzieci starszych „Sport młodych” i „Pan Tom buduje dom” (z W-wy); 19 — Dziennik (z W-wy); 19.30 — Tele-Rozmaitości (z W-wy); 20.45 — Filmy krótkometrażowe: „Podwodne gniazda” i „Przyjaźń w świetle zwierząt”; 21 — Teatr Kobra — „Sobowótór” — wid. kryminalne wg Heberta Adamsa (W-wa);

Wystawy

CBWA „ODWACH” Stary Rynek 3 — wystawy Marii Chybińskiej — miniatury oraz Zofii Dzierżyńskiej-Rosińskiej — malarstwo — g. 10—18.

Dziury pełnia:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia i interna — ul. Długa 1, tel. 40-04); APTEKI — Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroreka 6, Dąbrowskiego 78, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.